

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.
Telefony Redakcji dziennej 747, 748.
Telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, sobota 27 maja 1933

Nr. 120

Święto polskich skrzydeł Wspaniały przebieg meeningu lotniczego w Warszawie

Warszawa, 26. 5. (PAT). W środę rozpoczął się w Warszawie przy licznych udziale publiczności międzynarodowy meening lotniczy. Na meening przyleciały samolotami pasażerskimi delegacje aeroklubów estońskiego, bułgarskiego i czechosłowackich.

O godz. 14 p. minister Komunikacji inż. Butkiewicz w otoczeniu podsekretarza stanu inż. Gallota i inż. Czapskiego, wyższych urzędników ministerstwa oraz członków aeroklubu warszawskiego dokonał na lotnisku mokotowskim przeglądu samolotów. Następnie samoloty defilowały nad miastem. Po godz. 15 zgodnie z regulaminem poczęły lądować na lotnisku samoloty, biorące udział w rajdzie gwiazdowym. Pierwszy wylądował o godz. 15.12 p. inż. Kumper z Aeroklubu Czechosłowackiego na samolocie Caproni.

Wyniki zlotu gwiazdowego

Warszawa, 26. 5. (PAT). Wyniki zlotu gwiazdowego na meening w Warszawie są następujące: Wśród zawodników zagranicznych pierwsze miejsce zajęła pani Ferraris Kohn (Czeszka) na samolocie „Smolik 39”, zdobywając 1395 punktów. Drugie miejsce zajęła pani Zofja Mikulska z Medjolanu, zdobywając 1301 pkt., trzecie miejsce zajął Czech p. Nowak 1286 pkt.

Wśród zawodników polskich pierwsze miejsce zajął Wysiekierski na samolocie RWD 5 z Aeroklubu warszawskiego, zdobywając 3702 pkt., drugie miejsce dr. Piotrowski z Krakowa 2706 pkt., trzecie miejsce p. Janusz Mościcki z Poznania 2198 pkt.

Międzynarodowy meening lotniczy

Warszawa, 26. 5. (PAT). Wczoraj w czwartek odbył się w Warszawie międzynarodowy meening lotniczy. Pomimo złej pogody zgromadziły się na lotnisku mokotowskim tłumy publiczności, wypełniając szereg trybun i miejsca stojące.

Między godz. 10 a 13.30 odbyły się przewidziane w programie ZAWODY LOTÓW NA ORIENTACJĘ oraz KONKURS LĄDOWANIA SAMOLOTÓW W KOLE. Konkurs ten polegał na okrążeniu przez samolot lotniska i wylądowaniu jaknajbliżej oznaczonego chorągiewka, środka koła, którego średnica wynosiła 60 metrów. W konkursie tym pierwsze miejsce zajął p. Jagoszewski z Aeroklubu warszawskiego na samolocie „Moth”, lądując w odległości 90 cm. od środka koła.

O godz. 13.30 p. minister komunikacji inż. Butkiewicz dokonał uroczystego otwarcia meeningu. W tej uroczystej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy. Po otwarciu meeningu przybyła na lotnisko pani Marszałkowa Piłsudska, zajmując miejsce w honorowej łodzi.

W dalszym ciągu programu odbył się start BALONU WOLNEGO, pilotowanego przez por. Stewela i kpt. Farjaszewskiego. Za balonem podążały w pogoń 18 motocykli. Balon wylądował koło Garwolina. Pierwszy dojechał do niego inż. Ruszkowski, zdobywając tem samem pierwsze miejsce w tych zawodach.

O godz. 16 PRZYBYŁ NA LOTNISKO P. PREZYDENT RZPLITEJ oraz członkowie rządu z p. premierem Jędrzejewiczem.

W dalszym ciągu zawodów odbył się KONKURS LĄDOWANIA W KOLE SAMOLOTÓW ZAGRANICZNYCH. Pierwsze miejsce zajął Belgijczyk p. Guy Hansez na samolocie „Fox Moth”, lądując w odległości 55 cm od środka koła. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce przyznano p. Guy Hansez, drugie p. Jagoszewskiemu

W próbie LĄDOWANIA SZYBOWCÓW W KOLE pierwsze miejsce zajął inż. Grzeszczyk, drugie p. Łopatniuk.

W KONKURSIE AKROBACJI GOŚCI ZAGRANICZNYCH pierwsze miejsce zajął p. Franciszek Nowak na samolocie „Avia B. H. 22”. W KONKURSIE AKROBACJI SAMOLOTÓW POLSKICH pierwsze miejsce zdobył sierżant Szubka, drugie — plut. Buczyński, trzecie — por. Orłowski. — Podziw wzbudziły wśród widzów wspaniałe akrobacje zespołowej trójki myśliwskiej kpt. Bajana.

Meening lotniczy urozmaicony był zawodami samochodów. W konkursie zręczności prowadzenia samochodów pierwsze miejsce zdo

był p. Barylski na „Tatrze”, drugie p. Wierzbna na „Lancia”. Meening zakończył się efektywnym skokiem 5 osób z samolotów Fokkera.

U stóp pomnika Lotnika

Warszawa, 26. 5. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, przybyli do Warszawy lotnicy czechosłowaccy złożyli wieńce przy pomniku Lotnika na placu Unji Lubelskiej oraz NA GROBIE ŚP. KPT. ŻWIRKI I INŻ. WIGURY na Powązkach. Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele polskich władz lotniczych i attache wojskowy Czechosłowacji.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 26. 5. (PAT) Międzynarodowy meening lotniczy zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, który przybył na lotnisko w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydent pozostawał na zawodach około 3 godzin żywo interesując się bra-

wurowymi popisami lotników polskich i zagranicznych

Po zakończeniu programu nastąpiło wręczenie nagród. P. Prezydent Rzplitej wręczył nagrodę przechodnią swego imienia: — rzeźbę, przedstawiającą postać ks. Józefa Poniatow-

Paderewski przeciw rewizji traktatów Wywiad dziennika paryskiego z genialnym muzykiem

Paryż, 26. 5. (Pat). „La Liberte” drukuje wywiad z Ignacym Paderewskim, w którym genialny muzyk wypowiada się KATEGORYCZNIE PRZECIWKO WSZEKIEJ REWIZJI TRAKTATÓW, nie znajdując dostatecznych przyczyn obiektywnych do jakichkolwiek zmian.

Paderewski zwrócił uwagę, że prezydent Roosevelt w orędziu swoim sprawie

te przemilczał. Będąc wielkim zwolennikiem pokoju powszechnego, Paderewski uważa, że jest to sprawa dalekiej przyszłości i dlatego wypowiada się za koniecznością utrzymania statutu quo w zbrojeniach państw, które dały dowód przywiązania do ideałów pokojowych, a to jest najlepszą gwarancją uniknięcia straszliwego katalizmu.

Lot polski przez

ATLANTYK

opisany piórem kpt.

SKARŻYŃSKIEGO

Czytać możecie

WYŁĄCZNIE

W GAZECIE POLSKIEJ

Druk rozpoczynamy 1 czerwca r. b.

304

skiego prezesowi Aeroklubu warszawskiego, jako klubowi polskiemu, który uzyskał najlepszą punktację w zawodach. Nagrodę przechodnią p. prezesa Rady Ministrów puhar dla klubu zagranicznego, którego zawodnik uzyskał najlepszy wynik w zlocie gwiazdowym otrzymał z rąk p. premiera Jędrzejewicza pan Ferraris Kohn z Brna Morawskiego.

Po wręczeniu nagród p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

„Dzisiejszy meening lotniczy Aeroklubu warszawskiego otworzył okres rocznych przygotowań do challenge'u w r. 1933. Lotnictwo nasze pozostające dotychczas w ukryciu i cichy rozwija coraz większą ekspansję, a problem lotniczy wzrasta do roli pierwszorzędnej zagadnienia. Technika polska zaspakaja już z powodzeniem zapotrzebowanie polskiego lotnika. Samoloty o polskich znakach coraz częściej osiagają pierwszorzędne sukcesy w rozwoju światowego sportu lotniczego. Po świetnym zwycięstwie, odniesionem przez nieodżałowaną pamięć Żwirkę i Wigurę w challenge'u 1932 r. oraz po świetnym locie przez Atlanty kpt. Skarżyńskiego można się spodziewać że udział Polski w przyszłorocznym challenge'u stanie na poziomie dotychczasowych zdobyczy. Zdobyte te są zobowiązaniami dla lotników i całego społeczeństwa”.

Po przemówieniu p. Prezydenta zabrał głos przedstawiciel lotników czeskich rektor akademii weterynaryjnej w Brnie Morawskim dr. Kral. Mówca wyraził radość, że lotnicy czescy mieli możliwość wziąć udział w meeningu, urządzonym przez Aeroklub narodu bratniego, wskazał dalej na wspaniałe wyczyny Polaków i życzył dalszych sukcesów na arenie międzynarodowej. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć lotnictwa polskiego. Po tem przemówieniu wszyscy zawodnicy, biorący udział w meeningu zostali przedstawieni p. Prezydentowi Rzplitej

Uroczystości zakończyły się hymnem narodowym państw, których zawodnicy brali udział w meeningu.

Zjazd Ligi Morskiej i Kolonialnej płynię Wisłą z Warszawy do Gdyni

Warszawa, 26. 5. (PAT). Wczoraj przed południem w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie obrad piątego walnego zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Obrady poprzedziło nabożeństwo, odprawione na intencje obrad zjazdu. Na zjazd poza kilkuset delegatami, reprezentującymi poszczególne ośrodki z całego kraju przybył m. in. p. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, marszałek Sejmu świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz i inni.

Obrady zjazdu, jak wiadomo, odbywają się na statkach, które płyną Wisłą z Warszawy do Gdyni, przez Toruń, Grudziądz.

Zjazd przedstawicieli K. K. O.

W lokalu Polskiego Banku Komunalnego odbył się doroczny walny zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności, w którym wzięli udział również przedstawiciele ministerstw skarbu i spraw wewnętrznych oraz banków państwowych. Na zjeździe tym rozpatrzono sprawozdanie i bilans Związku kas na rok 1932 oraz przyjęto projekt budżetu na rok bieżący. Mec. Władysław Kosieradzki wygłosił odczyt na temat nowego ustawodawstwa w komunalnych kasach oszczędności.

Możliwość przełamania kryzysu rolniczego zależy to od samych rolników

O kryzysie rolniczym mówi się i pisze od paru lat. Uważa się go powszechnie za jeden z podstawowych czynników ogólnego przesilenia światowego.

W czym wyraża się kryzys rolnictwa? Przedewszystkiem — odpowiadają ekonomiści — w nadprodukcji zbożowej: świat produkuje więcej zboża, aniżeli może go spożyć. Następnie w nadprodukcji surowców rolniczych, a więc wełny, bawełny, lnu jedwabiu. W niektórych krajach ma się też do czynienia z nadprodukcją artykułów hodowlanych.

Drugim czynnikiem kryzysu rolniczego jest spadek cen. Prawo podaży i popytu sprawia, że tam, gdzie produkcja przekracza pojemność rynku, tam zawsze występuje spadek cen. Nadprodukcja rolnicza zatem spowodowała, że wszędzie spadły ceny zbóż, surowców i produktów hodowlanych, wytwarzanych czy to przez fermę amerykańską i handzjendy argentyńskiej czy przez folwarki i wsie polskie.

Wreszcie trzeci czynnik: zanik dochodowości warsztatów rolnych. Pod wpływem spadku cen produkcja rolnicza przestała się opłacać. Niekoniecznie każdy bowiem spadek cen równoznaczny jest z zanikiem opłacalności. W rolnictwie jednak zależność obu tych zjawisk zaznaczyła się niezwykle silnie. Stało się to przedewszystkiem dlatego, że spadkowi cen rolniczych nie odpowiadał równoczesny spadek cen towarów przemysłowych i zmniejszenie się ciężaru zadłużenia. Rolnik sprzedawał zboże, len, trzodę, masło, jaja — tanio, ale kupować musiał plug, kosę, ubranie obuwie, sprzęt kuchenny i t. d. — drogo. Zarabiał mniej, ale z tytułu długów musiał płacić kwoty te same, co za poprzednich „dobrych” czasów.

Trzy lata ubiegłe — to były niemal we wszystkich państwach lata ciężkiego borykania się rolnictwa z trudnościami. Większość rolników stała się bankrutami, wartość bowiem ich ziemi i jej dochodowość nie stały w żadnym stosunku do zobowiązań i potrzeb życiowych rolnika.

Nie był to rezultat złej gospodarki, bo przecież nie wszyscy rolnicy zimi byli gospodarzami. Nie był to też skutek złej działalności rządów, bo przecież nie wszędzie rządy były złe, ale wszędzie rolnik dotknięty został przesileniem. To było następstwo wstrząsu, za który odpowiadają wszyscy i nie odpowiada nikt: — następstwo niezdrowej rywalizacji gospodarczej narodów, następstwo zbyt szybkiego postępu wynalazczości i maszynizmu, następstwo niepojętej żądzy zysku, który pewnym krajom (np. amerykańskim) kazał zwiększać powierzchni uprawne i intensyfikować gospodarkę, dla zarzucenia taniem zbożem rynków zamorskich.

Rozmiary katastrofy rolnictwa okazały się tak wielkie, że trzeba było wyczerpać wszystkie siły, aby rolnictwu przyjąć z pomocą i umożliwić mu przetrwanie ciężkich czasów. Chodziło przedewszystkiem o to, aby zapobiec procesowi upadku warsztatów rolnych, nie dopuścić do tego, aby rolnicy osłabli w chęci walki, jak ów ziemianin, który przed dwoma laty opuścił folwark, pozostawiając na wrotach napis: „gospodaruj Panie Boże, bo Lipiński już nie może”.

Chodziło o to, aby — w nowych tych, ciężkich warunkach — zapewnić rolnictwu możliwość walki, pozwolić mu odechnąć po klęsce spadku cen, w której pobite one zostało na głowę.

To było najistotniejszym sensem i celem wysiłków naszej polityki gospodarczej na odcinku rolnictwa. Rząd zrobił wszystko co mógł. Przez system związanych z sobą środków, przedewszystkiem zaś przez premje eksportowe i akcje interwencyjne zahamował spadek cen zbóż i utrzymuje je dalej na poziomie wyższym od cen światowych. Jednocześnie podjęta została i przeprowadzona akcja obniżenia cen przemysłowych i przystosowania ich do cen rolniczych, która w stosunku do licznych artykułów

wydawała pozytywne rezultaty. Rząd wziął w obronę dłużnika rolniczego przed wierzycielem, obniżył oprocentowanie długów, zredukował wiele należności, zawiesił na dłuższy okres płatność rat wielu pożyczek długoterminowych, umożliwił konwersję krótkoterminowych pożyczek bankowych, wydał ustawy ułatwiające spłatę długów ziemi, zapobiegł wywłaszczeniu wielu nabywców ziemi z parcelacji, którzy nie mogli spłacić w obecnych warunkach reszty ceny kupna itd.

W wyniku tych i tym podobnych zarządzeń i ustaw, rolnictwo mogło już odetchnąć. Normy prawne przystosowane zostały do życia. Warsztat rolny — ochłonawszy z wrażeń klęski — ma możliwość wykorzystania tych norm dla poprawienia swego bytu. Rolnik może gospodarować spokojnie, może trzeźwiej myśleć o tem, co wypada mu robić, aby polepszyć swą sytuację i przystosować się do nowych warunków.

Co ma czynić?

Na to pytanie dał mu odpowiedź ostatni Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych. Stwierdził on, że w rolnictwie, podobnie, jak i w wielu innych dziedzinach życia gospodarczego Polski, istnieje dla każdego gospodarstwa szereg niewykorzystanych jeszcze możliwości.

Jeszcze nie wszyscy rolnicy znają ostatnio wydane ustawy finansowo-rolne,

dotyczące ulg kredytowych. Trzeba się z nimi zapoznać, trzeba wykorzystać je dla swego warsztatu. Rząd wydał przepisy prawne, zawierające szereg ulg, ale wykonanie tych przepisów zależy od samych rolników. Tego rząd za rolnika nie zrobi.

Istnieje szereg możliwości w dziedzinie uruchomienia nowych działów produkcji, a więc np. uprawy lnu i konopi, hodowli owiec, uprawy nasion oleistych, tytoniu, zbierania ziół leczniczych i t. p. Rząd powziął ostatnio szereg uchwał, zmierzających do ułatwienia rolnikom produkcji tych artykułów. Trzeba o tem pomyśleć, aby w tej drodze podnieść dochód swego gospodarstwa.

Można i należy zorganizować aparat zbiorowej sprzedaży produktów rolniczych, który zapobiegnie wyzyskiwaniu rolników przez pośrednika. Jest to zadanie organizacji rolniczych.

Te i tym podobne możliwości istnieją, są zupełnie konkretne. Należy tylko zabrać się do roboty, zakasać rękawy i pracować. Rząd stworzył warunki do tej pracy i będzie te warunki jeszcze ulepszał. Od społeczeństwa rolniczego zależy jednak, w jakim stopniu warunki te zostaną wykorzystane, dla ostatecznego przełamania tego stanu, który zwykliśmy dotychczas nazywać kryzysem w rolnictwie.

Rokowania handlowe z Francją przed wejściem w życie polskiej taryfy celnej

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się w Paryżu rozmowy polsko-francuskie, których celem będzie rewizja dotychczasowych konwencji handlowych, obowiązujących między Francją a Polską. W chwili obecnej w stosunkach handlowych obu krajów obowiązuje konwencja z dnia 9 grudnia 1924 r., z pewnymi zmianami, wprowadzonymi na skutek podpisania w 1929 r. nowej konwencji handlowej, która jednakże w życie nie weszła w całości, i nie zastąpiła zatem konwencji z 1924 r. Celem obecnych rozmów ma być przystosowanie obowiązujących obecnie przepisów konwencyjnych, a zwłaszcza listy zniżek celnych konwencyjnych, do nowej polskiej taryfy celnej, która wchodzi w życie w początkach października r.

W związku z temi rokowaniami, jak dowiadujemy się, wyjeżdża dnia 29 bm. do Paryża wiceminister przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał w towarzystwie radcy tegoż ministerstwa p. Konopskiego. Wiceminister dr. Fr. Doleżał będzie przewodniczył delegacji polskiej. Ponadto w delegacji wezmą udział radca dr. Lychowski, który obecnie bawi w Brukseli, w delegacji polskiej do rokowań traktatowych z Belgją oraz radca ambasady polskiej w Paryżu p. Węclawowicz.

Czarna lista w okręgu Saary

Jak donosi prasa alzacko-lotyńska, hitlerowcy ustalają już obecnie (!) „czarną listę” obywateli okręgu Saary, na której figuruje dotąd około 800 osób.

Polska i Mała Ententa nie będą figurkami na szachownicy czterech

Komentarze, ogłoszone w prasie czeskiej na temat paktu 4-ch, stwierdzają przede wszystkim, że nie jest jeszcze znany dokładny tekst paktu, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa wyłączone są z paktu wszelkie kwestje, dotyczące rewizji niemu i dyrektorjatu 4-ch mocarstw. Te punkty upadły naskutek silnego stanowiska Polski i Małej Ententy, które nigdy nie zgodzą się na jakiegokolwiek ich lekceważenie.

Zbliżone do min. Benesa „Lidove Noviny” podkreślają, że, gdyby 4-mocarstwa zamierzały przywłaszczyć sobie prawo decydowania o interesach mniejszych i małych narodów, byłoby raczej wskazaniem, aby poświęcić swój trud i usiłowania innym, bardziej pożytecznym dziełom. Tego rodzaju dążenia są zgóry skazane na niepowodzenie. Mamy dość siły — piszą „Lidove Noviny” — aby się sprzeciwić z powodzeniem jakimkolwiek próbom decydo-

wania o nas bez nas, a zwłaszcza przeciwko nam. Nawet wtedy, gdyby podobne próby pochodziły od wszystkich mocarstw na zachodzie, powinny one sobie wreszcie uświadomić, że wojna światowa przyniosła olbrzymie zmiany i że jedną z nich jest fakt dojrzałości politycznej małych narodów i do niepowrotnej przeszłości należą czasy, gdy były one cierpliwymi figurkami. Umowy rzymskie mogą się stać pożytecznym dziełem, gdy będą mogły być przyjęte przez Polskę i Małą Ententę.

Stanowisko Polski wobec paktu czterech mocarstw jest zdecydowanie negatywne. W razie podpisania paktu będzie on istniał i będzie obowiązywał tylko tych, którzy pod nim podpisali swoje imię: — Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy.

Na podstawie osiągniętego porozumienia będą te cztery państwa mogły starać się o regulowanie istniejących i mogących powstać spraw ich dotyczących. Choćby tekst paktu opiewał inaczej, choćby zamierzenia jego autorów po innej szły linii.

Można pakty najróżniejsze podpisywać, ale nie można łudzić się, że przy dzisiejszym stanie politycznej dojrzałości narodów można którekolwiek państwo zmusić do posłuchu i uległości nawet w najdrobniejszej sprawie. Wydaje nam się, że niektórzy mężowie stanu w Europie nie orientują się jeszcze w tem, że to jakoś nie nazbyt łatwo da się powrócić do czasów, gdy trzech ambasadorów obcych państw w Warszawie z ambasadorem Reppinem na czele decydowali o losie pewnego państwa i narodu.

I nie zorientowali się przede wszystkim w tem, że niema innego sposobu narzucenia swojej woli innym, jak przy użyciu siły. Ale kiedy siła w grę wchodzi — inne już gadają argumenty, nie noty dyplomatyczne, nie protokoły i nie podpisy.

Zawsze bowiem byliśmy mniemania, że niepodległości ani linii granicznych nie można otrzymać w prezencie, trzeba je uświęcić potężnym krwawym wysiłkiem narodu. To też wierzymy, że pierwszym i jedynie prawdziwym gwarantem tych granic i tej niepodległości jest nasze wojsko i jego Wódz Naczelny. Wojsko nasze już w zaraniu swej młodości pod rozkazami Józefa Piłsudskiego umiało sprostać swym zadaniom.

To też napewno im sprosta, gdyby lekomyślność paktu czterech odważyła się zburzyć pokój Europy.

Brytyjski projekt bezpieczeństwa uzupełniony poprawkami delegacji polskiej

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej przystąpiła w środę do dyskusji nad pierwszą częścią projektu brytyjskiego, dotyczącą bezpieczeństwa. Delegacja brytyjska przedstawiła nowy tekst tej części, całkowicie zmieniający pierwotne brzmienie. Nowy tekst idzie po linii poprawek, zgłoszonych przez delegację polską, z których najważniejszą przyjmuje niemal dosłownie.

Jak wiadomo, pierwotny tekst brytyjski przewidywał, że w razie naruszenia, lub groźby naruszenia paktu Kelloga, zwołana będzie na żądanie 5-ciu mocarstw konferencja międzynarodowa, zupełnie niezależnie od Ligi Narodów. Poprawki, które zgłosiła delegacja polska, zmierzają do tego, by zamiast specjalnej konferencji przewidziana była możliwość konsultacji pomiędzy organami Ligi, a państwami, nie będącymi członkami Ligi. W ten spo-

sób jednakowe prawa dla wszystkich członków Rady, przewidziane w pakcie Ligi, byłyby ściśle zagwarantowane.

W dyskusji, która odbyła się 25 kwietnia nad tą częścią projektu brytyjskiego, minister Raczynski w formie bardzo kurtuazyjnej odmówił wycofania tych poprawek, które określił jako zasadnicze. Delegacja polska spodziewała się wówczas, że delegacja brytyjska po ponownym zbadaniu sprawy, podzieli polski punkt widzenia. Dziś okazało się, że nadzieje te były całkowicie uzasadnione, gdyż nowy tekst, zaproponowany przez delegację brytyjską zgodny jest z poprawkami polskimi.

Po szeregu przemówień sir John Simon, dziękując za życziwe przyjęcie projektu, podkreślił, że przy opracowaniu projektu użył w pełni poprawki polskiej i złożył, w związku z tem, delegacji polskiej gorące podziękowania.

Hitlerowskie podkopy w czerwonej armji

„Wiener Allgemeine Zeitung” ogłasza artykuł p. t. „Swastyka i gwiazda sowiecka”, zawierający rewelacyjne szczegóły o stosunkach niemiecko-sowieckich. Autor artykułu stwierdza, że w ciągu ostatnich lat wyrobiła się nadzwyczaj intensywna współpraca między armją czerwoną i Reichswehrą, która przez systematyczną penetrację organizacji armji sowieckiej doprowadziła, jak twierdzi „Wiener Allgemeine Zeitung”, do pewnego rodzaju nadpaństwowej symbiozy obu armji.

Obecnie jednak Reichswehra stanie się wybitnym instrumentem walki Hitlera przeciwko władcom komunistycznym, instrumentem, z którego pomocą obecna Rzesza niemiecka może ugodzić komunizm

w jego najczulsze miejsce, a mianowicie w armję czerwoną.

Według informacji dziennika wiedeńskiego, Reichswehra działa już w tym kierunku. Dowodem tego jest równoległość, zachodząca między agitacją Rosenberga, który zmierza do oderwania Ukrainy od Rosji sowieckiej, a ostatnimi rokowaniami gen. Blomberga z hetmanem Skoropadskim.

Głównym jednak celem Reichswehry będzie rozwinięcie i pogłębienie niechęci, która istnieje między armją czerwoną a sowieckimi władzami cywilnymi i spotęgowanie tej niechęci do rozmiarów najszerzych.

Jedyna droga ku porozumieniu Na marginesie zatargu w marynarce handlowej

Od dłuższego już czasu pojawiają się od czasu do czasu w prasie notatki o konflikcie powstałym na tle umowy zbiorowej pomiędzy polskimi przedsiębiorstwami żegludowymi a oficerami zajętymi na ich statkach tj. pracownikami wyższego stopnia służby pokładowej i mechanikami. Obecnie konflikt ten wchodzi w swoje stadium końcowe, a to przede wszystkim dzięki rozsądnej polityce zastosowanej przez departament morski ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jeszcze w czerwcu 1931 r. po dość długich zresztą rokowaniach doszła do skutku umowa zbiorowa pomiędzy przedsiębiorstwami i oficerami, która określała płace, urlopy, terminy wypowiedzenia, ćwiczeń wojskowych i inne kwestje związane z pracą oficerów na statkach. Umowa ta obowiązywała do 1 lutego br. z 3 miesięcznym terminem wypowiedzenia.

Kryzys w żegludze

Od daty zawarcia tej umowy tj. połowy r. 1931 sytuacja w żegludze ogólnoswiatowej, jak i również w polskiej marynarce handlowej nie przestała się pogarszać. Ogromna dysproporcja pomiędzy statkami handlowymi w świecie, mogącymi być każdego czasu użytymi dla przewozu morskich a kurcząca się ciągle ilość tych przewozów, spowodowała niesłychany spadek frachtów morskich, tak, że obecnie należy żegluga morską do najbardziej deficytowych przedsięwzięć. Wystarczy np. wskazać, iż bogate i znakomicie zorganizowane przedsiębiorstwa żegludowe w Anglii już od szeregu lat wykazują wznrastające wciąż bilansy ujemne a narody nawskroś żeglarskie jak np. Norwegia nie cofają się nawet przed nowymi eksperymentami, polegającymi na ustaleniu plac marynarzy i oficerów w zależności od zainkasowanego frachtu, byle tylko przetrwać kryzys i utrzymać jako tako przy życiu tą ważną gałąź gospodarstwa narodowego.

Nasza flota handlowa została tembardziej dotknięta tym kryzysem, że jako czynnik nowy wchodzący w dziedzinę światowej żeglugi morskiej, była uważana przez obcych za konkurenta i to pojawiającego się w czasie najgorszej koniunktury.

Zmuszone ciężką sytuacją finansową i za wzorem towarzystw zagranicznych, przedsiębiorstwa polskie również wypowiedziały umowę zbiorową marynarzom i po długich przejściach, wśród których nie brak było niestety strajku, jaki trwał przez parę dni w porcie gdyńskim z końcem sierpnia ub. r., doprowadzono do porozumienia na podstawie arbitrażu i zawarto z ważnością od 1 stycznia br. nową umowę redukującą płace marynarzy o mniej więcej 8 proc.

Zaznaczyć przytem należy, że z powodu spadku większości walut na całym świecie z jednej strony i mocnej pozycji naszego złotego z drugiej strony, realna wartość plac zarówno marynarzy jak i oficerów, zajętych w polskiej flocie handlowej wzrosła tak silnie, że płace w naszej marynarce zaliczają się do najwyższych plac europejskich flot handlowych.

Realizując konieczne oszczędności, wypowiedziały polskie towarzystwa okrętowe, złączone w Związku Polskich Armatorów umowę zbiorową z oficerami na dzień 1 lutego br. wypowiedzenie to wywołało zatarg, gdyż oficerowie położyli główny nacisk na przyrównanie ich pod każdym względem (np. terminów wypowiedzenia, urlopów, czasu pracy itp.) do zatrudnionych na ładzie pracowników umysłowych, a tem samem korzystających z praw 3 miesięcznego terminu wypowiedzenia, 1 miesięcznego urlopu itd.

Jak jest zagranicą?

Należy zaznaczyć, że prawie w żadnym kraju, z wyjątkiem może niektórych linii francuskich, niema ani podobieństwa w pracy lądowej z pracą na morzu, ani tak długich terminów wypowiedzenia lub urlopów. W państwach skandynawskich, zajmujących czołowe miejsce w tonażu światowym, jakoteż i w Anglii, zarówno urlopy jak i terminy wypowiedzenia nie przenoszą 2 tygodni. Normy te zresztą były również zawarte w wygasłej umowie pomiędzy polskimi przedsiębiorstwami a oficerami. W marynarce zaś niemieckiej, z którą nasza flota handlowa musi najsilniej konkurować na Bałtyku, wynosi termin wypowiedzenia dla oficerów — 48 godzin (sic!) a urlop po jednym roku służby — 4 dni i wznasta o jeden dzień po każdym następnym roku służby aż do maksymalnej granicy 12 dni —

i to tylko wtedy, gdy służbę odbywa się w temsamem przedsiębiorstwie żegludowym.

Nowe stawki plac

Polskie przedsiębiorstwa żegludowe nie przyjęły wyżej wymienionych żądań oficerów, ponieważ uznały je za niemożliwe do zrealizowania w czasie obecnego kryzysu i ostrej walki konkurencyjnej. Natomiast skłonne były przejść z systemu umów zbiorowych na umowy indywidualne, w których ramach można by w stosunku do oficera, znanego przedsiębiorstwu z dłuższej pracy, rozszerzyć obowiązujące w dawnej umowie terminy urlopów i wypowiedzeń. Projektu tego oficerowie nie przyjęli iak również nie zgodzili się na przedłużenie starej umowy zbiorowej z 10 proc. obniżką poborów.

W obronie Serbów lużyckich Apel do całego świata

W Warszawie odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaciół Narodu Lużyckiego i Akademickiego Koła Przyjaciół Łużyc, na którym po wzięciu następującej rezolucji:

Od kilku tygodni z największym niepokojem śledzimy ostatnie wypadki, rozgrywające się na terenie Łużyc. Najmniejszy słowiański naród serbów lużyckich przeżywa w chwili obecnej ciężki okres prześladowań. Od tysiąca lat żyje naród lużycki w niewoli niemieckiej, pozbawiony jest możności używania własnego języka w szkołach, urzędach i kościołach i nie posiada ani reprezentacji parlamentarnej, ani praw przysługujących mniejszościom narodowym w innych krajach. Mimo tak ciężkich warunków duch narodu nie upadł. Dzie-

ki pracy światłych jednostek i żywotności narodu — powstała literatura lużycka, nauka i sztuka, rozwinęła się praca, zakwitło na Łużycach życie społeczne.

Dziś cały dorobek wiekowej pracy narodowej jest brutalnie niszczonej. Rozwiązane są organizacje społeczne, zamykane redakcje pism, banki, domy ludowe itp. Patrjoci lużyccy są w więzieniach lub zmuszeni do zaniechania pracy społecznej. Wobec bezprzykładnego w dziejach ludzkości tępienia bezbronnego narodu, protestujemy jak najostrzej przeciwko aktom teroru i odwołujemy się do sumienia całego cywilizowanego świata, wzywając do silnej akcji, która położy kres męce serbów lużyckich.

Barbarzyński napad na Śląsku Opolskim na mieszkanie polskiego nauczyciela

Rozbestwienie, jakie ogarnęło społeczeństwo niemieckie, nie zna już żadnych hamulców. W ubiegłą niedzielę banda Niemców dokonała napadu na mieszkanie nauczyciela polskiego Liczbańskiego w Grabinie na Śląsku Opolskim, siedzibie sędziwego prezesa miejscowego Związku Polaków, ks. proboszcza Koziołka. Zezwierżeni napastnicy zebrałi się pod oknami mieszkania nauczyciela i przez otwarte okna zarzucili całe jego mieszkanie kałami. Kałami tym zbrukano nie tylko łóżko, podłogę, książki i akta, ale nawet wiszący w pokoju obraz Matki Boskiej Czę-

stochowskiej. Zasłepieni nienawiścią dokonali tej profanacji właśnie obecnie, kiedy licznie odbywają się na Śląsku Opolskim majowe nabożeństwa, szczególnie uczęszczane przez religijną ludność polską.

Napad na mieszkanie p. Liczbańskiego jest jedną z wielu szykan, jakich doznał ten nauczyciel, pełniąc swą trudną pracę. Był on wiele razy napadany i pobity, kilkakrotnie obrzucano go kamieniami, w oknach jego domu wybito szyby, stale też jest obrzucany obelgami i wyzwiskami. W ostatnich czasach zagrożono mu okuciem w kajdany i zamordowaniem.

Ich metody

Oszczersstwa przeciw Legionowi Młodych

W kilku dziennikach ukazała się kłamliwa notatka o rzekomem rozwiązaniu przez władze administracyjne jbwodu Legionu Młodych w Płocku „za działalność komunistyczną“. Wiadomość ta, pozbawiona wszelkich podstaw, znalazła należyte wyjaśnienie w następującem sprostowaniu urzędowem, rozesłanem przez starostwo płockie do dzienników, które wiadomość tę zamieściły.

W związku z artykułem p. t. „Rozwiązanie Legionu Młodych w Płocku za działalność komunistyczną“, zamieszczonym w Nr. 145 czasopisma „Gazeta Warszawska“ z dn. 14 b. m. na podstawie art. 12 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7. II. 1919 r. proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Gazety Warszawskiej“ — w ciągu trzech dni — poniższego sprostowania, które

winno być wydrukowane takimi samymi czcionkami i w tym samym dziale, co wiadomość ulegająca sprostowaniu.

1) Nieprawdą jest, że władze bezpieczeństwa w Płocku zawiesiły działalność miejscowego oddziału Legionu Młodych, natomiast prawdą jest, że władze bezpieczeństwa ani inne działalności oddziału Legionu Młodych nie zawiesiły; 2) nieprawdą jest zatem że powody zawieszenia były ciekawe, natomiast prawdą jest, że oddział Legionu Młodych w Płocku nie został zawieszony i żadnych do tego powodów nie dał; 3) nieprawdą jest, że władze bezpieczeństwa przeprowadziły w lokalu oddziału Legionu Młodych rewizję, natomiast prawdą jest, że władze bezpieczeństwa żadnych rewizyj w lokalu oddziału Legionu Młodych w Płocku nie przeprowadzały. Starosta: (—) A. Klotz.

Sztandary japońskie nad Pekinem Triumf imperjalizmu japońskiego

Wojska japońskie stanęły pod bramami Pekinu. Sztandary zdobywców powiewać będą na murach prastarej stolicy największego ongiś państwa azjatyckiego.

Zdobycie Pekinu jest obecnie takim samym, a może i większym jeszcze triumfem imperjalizmu japońskiego, niż zwycięstwa odniesione w r. 1904 nad armjami carskimi na polach Mandżurji.

Pekin nosił pierwotnie nazwę Jen od państewka feudalnego Jen, które w roku 220 przed narodzeniem Chrystusa podbite zostało przez Chińczyków. Później zmie-

nił nazwę na Yu-Chou. W r. 937 mongolscy najeźdźcy Khistanowie opanowali całe Chiny, i stworzyli niezależne państwo Liao, a miasto Yu-Chou ochrzczili mianem Nanking (r. 937), jako południową stolicę (Nanking — oznacza „stolica południa“, nie należy jednak mieszać tego Nankingu z obecną stolicą Chin).

W ciągu następnych stuleci Pekin niejednokrotnie jeszcze zmieniał swą nazwę, zawsze po wielkich burzach i przewrotach politycznych. Zwał się kolejno Kambaluk, potem Peiping.

runków swej pracy. I tak termin wypowiedzenia, określony w starej umowie na 14 dni wzrósł do 28 dni po 2 latach służby. Tak samo urlopy 14 dniowe zostały rozszerzone do dni 21 po 2 latach służby u tego samego armatora.

Zarazem p. Minister Przemysłu i Handlu, działając w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Opieki Społecznej, zalecił przedsiębiorstwom żegludowym stawianie nowych stawek plac, które przedstawiają się następująco:

1-szy oficer — 520 zł, 2-gi oficer — 340 zł, 3-ci oficer — 280 zł. 1-szy mechanik — 700 zł, 2-gi mechanik — 480 zł, 3-ci mechanik — 340 zł, 4-ty mechanik — 280 zł, a radjotelegrafista 300 zł. Do plac tych dochodzi jeszcze całkowite wyżywienie i pomieszczenie na statku, a na niektórych liniach jeszcze specjalne dodatki.

Kwestję umów indywidualnych załatwiło zarządzenie obu ministrów w ten sposób, że poleciło zawieranie umowy o pracę we formie listu angażującego, który wręcza przedsiębiorstwo danemu oficerowi.

Głos mała miarodajne czynniki

Powyższe warunki pracy i nowe płace przyjęli oficerowie do wiadomości na konferencji z armatorami w dniu 2 bm. Oficerowie wysunęli przytem jeszcze sprawę zrealizowania tych swoich postulatów, które nie zostały uwzględnione w zarządzeniu obu ministrów. Towarzystwa okrętowe wyraziły swą gotowość przedyskutowania tych postulatów z delegatami oficerów. Wynik dyskusji będzie przesłany poszczególnym przedsiębiorstwom żegludowym celem wydania odnośnych zarządzeń albo władzom centralnym celem zajęcia stanowiska, jakie te władze uznają za stosowne i odpowiednie.

Spodziewać się należy, że w ten sposób konflikt wejdzie w swą fazę końcową i nie pogłębi jeszcze bardziej ciężkiej sytuacji ekonomicznej w żegludze polskiej. Są wrogie sprawie morza polskiego elementy, którym za leżeć będzie na rozdmuchiwaniu tej sprawy. Istnieją jednak czynniki miarodajne w załatwieniu podobnych zatargów — im zostawie należy decydujące słowo. Wszelkie wystąpienia w tej sprawie, mające na celu wywołanie opinji społecznej za pomocą fałszywych demagogicznych, nie tylko nie przyczynią się do zlikwidowania tego palącego zagadnienia ale wprost przeciwnie zaostrzą i pogłębią konflikt.



Produkt krajowy fabryki:
Pebeco Sp. Akc. Poznań.

Pruska masonerja składa ofertę Hitlerowi

Staropruska loża masonska „Zu den drei Weltkugeln“, ostatnio przemianowana na „Zakon Fryderyka Wielkiego“, zwróciła się do Hitlera z prośbą o współpracę z narodowymi socjalistami. Kierownictwo partji „Nazi“ jednak odmówiło prośbie. Nie pomogło ani usunięcie z loży Żydów, ani przybranie nazwy zakonu niemieckiego — hitlerowcy uznali masonów za organizację międzynarodową.

Tragedia ojcowskiego serca

Wielki poeta po zgonicie jedyne go syna

W Warszawie zmarł po ciężkiej chorobie zwapnienia żył 31-letni jedy ny syn świętego pisarza i niedawnego laureata nagrody literackiej m. Warszawy, Kazimierza Przerwa - Tetmajera. W ciągu ostatnich tygodni ciężko chory młodzieniec nie opuszczał swego pokoju.

Znakomity pisarz czuwał stale przy łóżku syna, którego kochał głęboką miłością ojcowską. Przed zgonem syna ojciec znajdował się przy chorym całą noc. Gdy jeden ze służby hotelowej w godzinach popołudniowych wszedł do pokoju chorego, zauważył, że młody Tetmajer leży nieruchomo w łóżku i przyszło mu na myśl, iż może chory już nie żyje. Zawiadomieni o tem dyrektorzy hotelu spostrzegli, że młody Tetmajer istotnie zmarł.

Nieszczęśliwy ojciec zaprzeczył jednak kategorię, jakoby syn jego nie żył. Krztał się nadal wokół łóżka, zwilżając wodą czoło zmarłemu, utrzymując, że stracił on tylko przytomność.

Wzowano natychmiast lekarza, który stwierdził śmierć. I temu orzeczeniu Tetmajer nie wierzył. Zaczął natomiast telefonować do szeregu lekarzy, wzywając ich, aby przybyli zrobić synowi zastrzyk, który go przywróci do przytomności. Przybyli i inni lekarze, którzy zgodnie potwierdzili śmierć, która nastąpiła w nocy.

Tylko znakomity pisarz nie chciał aż do końca uwierzyć swemu nieszczęściu. Stan rozstroju psychicznego, jakiemu uległ Tetmajer pod wpływem bolesnego ciotu, budził poważne obawy.

Młody Tetmajer zawsze odznaczał się wyjątkowo słabym zdrowiem, co mu zresztą zdecydowanie przeszkadzało w jakiegokolwiek pracy. Utrzymywał go ojciec.

Ojciec nie wierzy...

Sytuacja po zgonicie młodego Tetmajera była istotnie tragiczna. Ojciec absolutnie nie wierzył, że syn umarł. Przez cały dzień po zgonie siedział on w dalszym ciągu przy zwłokach i nie dopuszczał nikogo obcego. Co kilkanaście minut poił syna ciepłym rumiankiem, wierząc, że to pomoże...

Tetmajer nie opuszczał zupełnie pokoju. Sędziwy pisarz powtarzał z uporem, że syn jego nie umarł, lecz tylko śpi głęboko. Mówił, że syna przewiezie do Krakowa i powierzy go opiece tamtejszych powag lekarskich.

Gdy jakieś panie przyniosły bukiet konwalii, Tetmajer wyrzucił je przez okno, wołając: Kwiaty przynosi się dla umarłych. Mój syn żyje!

Nazajutrz przed dom zajeżdżał karawansamochód. Okoliczności były istotnie dramatyczne, gdyż pisarz nie chciał się zgodzić na wydanie zwłok. Wreszcie przybył z Komisarjatu Rządu dr. Vacqueret. W sposób niezwykle taktowny i serdeczny przekonywał nieszczęśliwego ojca o konieczności pogrzebu. Po godzinie Tetmajer uległ namowom. Zwłoki ułożono w trumnie. W ekspozycji wziął udział ojciec, narzeczona zmarłego i kilku przyjaciół.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

„Memu Synkowi“

Jak głęboką miłością kochał znakomity pisarz swego jedynaka, świadczy wiersz p. t. „Memu Synkowi“, który poświęcił zmarłemu synowi, gdy był małym jeszcze dzieckiem. Z wiersza tego, który pozostał nazawsze żywym pomnikiem przedziwnie głębokiej ojcowskiej miłości, przytoczamy poniżej dwie zwrotki:

„Mój synku maly, dźwignio życia mego i celu duszy mej: nad twojem czołkiem od powicia zabłysł zły uśmiech doli złej — i całym mego bytu celem jest walczyć o cię z dola tą, kłutwy nad tobą być mścicielem i spłacić dług mój choćby krwią... „Ty bądź poetą — ty zisz w sobie wszystko, co ojciec marzył, śnił, wszystko to, po czem jest w żalobie, oby twych krwią się stało żył — —

gorzki zawodu i zwątpienia trujący uśmiech z twoich ocz niech się tryumfem wypromienia — — ty mój zgubiony odnajdź klucz...

Śliczny ten wiersz kończył się czterowierszową zwrotką:

Dziecino moja! Zapłać za mnie ten, com był winien światu, dług, i na mym grobie powieś dla mnie złamany miecz, złamany plug...

W tej niezmiernie myśla miłości do syna wielki poeta wytrwał przez dwadzie-

ścia kilka lat aż do jego ostatniej chwili, do tej śmierci, w którą nie chciał uwierzyć. Trwał w tej miłości tak wytrwale, z dnia na dzień, z roku na rok, tak ofiarnie, sam zgnębiony życiem, sam schorowany, że, gdy w 1923 r. przyjaciele i znajomi wielkiego poety zabiegali serdecznie, aby wyjechał na południe celem poratowania swego nadwątlonego zdrowia — odmówił stanowczo tej prośbie.

„Bez syna nie wyjadę“ — odpowiedział — i nie wyjechał. Pozostał z nim do końca.

Do Gdyni na „Święto Morza“ przybędzie wojenna flota szwedzka

W Gdyni zawiązał się komitet „Święta Morza“, które odbędzie się w r. b w dniu 29-go czerwca. W skład prezydium weszli: wicekomisarz rządu inż. Szaniawski, starosta Wendorff, ks. dziekan Turzyński, przedstawiciele zarządu głównego L. M. i Kol. kom. Frankowski i kom. Korytowski, komendant garnizonu kom. Filanowicz, prezes L. M. i Kol. oddział Gdynia Rummel, przedstawiciel Urzędu Morskiego Jagodziński, prezes Związku towarzystw Berger i generalny referent Komisarjatu Rządu do spraw „Święta Morza“ Zakrzewski. Tegoroczne święto morza będzie połączone z pobylem w Gdyni ks. Biskupa chełmińskiego i przyjazdem wojennej floty szwedzkiej. Komitet przewiduje przyjazd około 25.000 osób z całej Polski i, korzystając z doświadczenia, nabytego w roku ub., organizację święta znacznie usprawni.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Szkołę Sztuk Pięknych w Gdyni

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni pod lasem na szosie Gdańskiej. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Turzyński. Akt erekcyjny wmurował wicekomisarz Rządu p. inż. Szaniawski, po-

czem do zebranych przemawiał dyr. Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu p. prof. Szczeblewski. Gmach utrzymany w stylu nowoczesnym jest projektem inż. Kupca. Budowę wykonuje na własny koszt Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych.

CIECHOCINEK — CIEPLICA

RADOCZYNE KĄPIELE SOLANKOWE

Kąpiele borowinowe i kwasowogłowe. Elektro — i hydroterapia. Inhalatorjum radowe

Wspaniała Pływalnia Solankowo-Termalna

Kąpiele morskie, plaża, dancng, gry i zabawy na wolnym powietrzu. Najwybitniejsze zespoły muzyczne; Orkiestra Opery poznańskiej w parku, teatr Opery Poznańskiej, kino dźwiękowe.

Otwarcie sezonu 1 maja.

Wygodny dojazd kolejowy. Informacji udziela Dyrekcja Zdrojowiska. 3001

Krwawa ofiara sądu przemytniczego

Poprzecinał konkurentowi mięśnie u nóg

Pomiędzy dwiema konkurencyjnymi szajkami przemytniczymi we wsi Złotowice toczyła się zacięta walka, zakończona tragicznym epilogiem. Ponieważ herszt jednej z band Bronisław Kozelak wyprzedzał swych konkurentów w zakupywaniu towarów zagranicą oraz tajawiał swych kolegów przed władzami, banda konkurencyjna pod wodzą herszta Aleksandra Pluska, zebrała się na sąd przemytnicy, na którym postanowiono unieszkodliwić Kozelaka przez przecięcie mu mięśni u nóg, aby uniemożliwić mu w ten sposób zajmowanie się przemytem. Wyroku miał dokonać ten, kto

wyciągnie czarną gałkę.

Los padł na samego Pluskę. Herszt przez pewien czas zwlekał z wykonaniem wyroku sądu przemytniczego, jednak przynaglany do tego przez swych towarzyszy, pod ich eskortą napadł w nocy na Kozelaka i zadał mu połączony cios polką dębową w głowę, a następnie poprzecinał mu mięśnie u nóg. Kozelak wkrótce zmarł. Sprawców mordu Aleksandra Pluskę, Jana i Stefana Kałużów oraz Jana Wąglika aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz. Grozi im sąd doraźny.

Sensacyjne śledztwo przeciwko Morganowi

Najpotężniejszy bankier w stanie oskarżenia

Jak już o tem donosiliśmy w ostatnim numerze, prezydent Roosevelt rozpoczął walkę z możnowładztwem magnatów finansowych Ameryki.

Wstępem niejako tej walki jest rozpoczęte właśnie na Kapitolu sensacyjne śledztwo przeciwko J. P. Morganowi, właścicielowi najpotężniejszego domu bankowego na świecie.

Śledztwo to wywołało tak olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności, iż musiano zmobilizować wszystkie rezerwy policyjne celem utrzymania porządku.

Sala posiedzeń była przepelniona ciekawymi, rekrutującymi się z najlepszego towarzystwa wielkiej finansjery oraz ciężkiego przemysłu.

Sensacyjne to śledztwo, powierzone prokuratorowi Pecora oraz 11 senatorom obu głównych partyj, dotyczy finansowych transakcyj domu bankowego Morgana, uprawianych w nieomal wszystkich częściach świata i pozostaje w związku z zapowiedzianą przez prezydenta Roosevelta energiczną akcją przeciwko machinacjom giełdowym i finansowym.

Morgana, który poraz pierwszy zeznawał przed szerszą publicznością w charakterze nieomal obwinionego oraz 11 współodpowiedzialnych dyrektorów jego banku sprowadzono do sali posiedzeń pod silną eskortą detektywów.

Dzienniki zapowiadają, iż w czasie śledztwa wyjdą na jaw sensacyjne rewelacje, ilustru-

MYDŁO BEBE SZOFMANA
niezastąpione dla dorosłych
o wrażliwej cerze. 5222

Z pobytu gen. Góreckiego w Stanach Zjedn.

Z Nowego Jorku donoszą 10 tysięcy Polaków amerykańskich witało owacyjnie gen. Góreckiego przed ratuszem Jersey City, gdzie odbyło się oficjalne przyjęcie. Stamtąd gen. Górecki pojechał do miasteczka Hoboken, gdzie zwiedził kościół, w którym znajdują się sztandary wszystkich narodów z czasów wielkiej wojny. Gen. Górecki złożył tam sztandar specjalnie przywieziony w tym celu z Polski, przyczem wygłosił przemówienie.

Wyprowadzenie naukowe ze Szwecji do Gdyni

Przybywa do Gdyni z własnym samochodem ekspedycja naukowa największego muzeum skandynawskiego „Nordiska Musset“, celem przeprowadzenia kilkutygodniowych studiów etnograficznych i archeologicznych wzdłuż Wisły. Ekspedycja składa się z czterech osób z dr. Ernestem Kolim na czele. W czasie przeprowadzania badań ekspedycja szwedzka będzie w łączności z Instytutem Bałtyckim i profesorami katedr geograficznych i archeologicznych uniwersytetów polskich.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dn. 20 bm. wynosiła ogółem 243.588 osób, t. j. o 4.278 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Rokowania handlowe polsko-austriackie

W rokowaniach o nowy traktat handlowy polsko-austriacki, które odbywały się ostatnio w Warszawie, nastąpiła przerwa. W toku rokowań zostały uzgodnione wszystkie zasadnicze tezy. Dalszy ciąg rokowań, podczas których nastąpi zapewne ich zakończenie, odbędzie się w Wiedniu, dokąd niebawem wyjedzie nasza delegacja.

„Dzień spółdzielczości“

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało pismo okólnie do wojewodów w sprawie „Dnia Spółdzielczości“, organizowanego wzorem lat ubiegłych przez związki spółdzielcze na całym obszarze państwa w dniu 11 czerwca r. b.

Ministerstwo poleciło wojewodom życzliwe ustosunkowanie się do akcji „Dnia Spółdzielczości“ i okazanie pomocy przy organizowaniu z tej okazji zgromadzeń, widowisk, zabaw i temu podobnych imprez.

Lądowisko prywatne na szlaku Warszawa Grudziądz

Koło lotnicze im. Żwirki w Niechorzu (pow. Ciechanów) przystępuje do urządzenia lądowiska w jednym z prywatnych majątków. Lądowisko to posiadać będzie duże znaczenie, gdyż Niechorz położony jest mniej więcej na połowie drogi ożywionego szlaku lotniczego Warszawa-Grudziądz.

Śnieg w Zakopanem

Przez całą onegdajszą noc i dzień wczesniejszy padał w Zakopanem śnieg, który leży nawet na dolnych partjach regli.

KATOL: ZABIA
robadwo owady

KRONIKA

sobota
27
maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Filipa Nereusza W.
Sobota Bedry W. D. K.

— Stan wody w Wiśle z dnia 24. 5.: Zawichost +0.96, Warszawa +1.02, Płock +0.71, Toruń +0.72, Fordon +0.75, Chelmno +0.70, Grudziądz +0.91, Korzeniewo +1.07, Piekło +0.34, Tczew +0.25, Einlage + 2.28, Schiewenhorst +2.46.

Temperatura wody w Wiśle +10.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 24 bm. włącznie apteka „Centralna” ul. Chelmińska; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; Na Mokrem „Pod Iabędziem”, Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Jego Małenka”.
Światowid — „Miłość potępienia”.
Luks — „Porucznik JeJ księżcej Mości”.
Palace — „Człowiek, którego zabiłem”.
Corso — „Zagadkowy zamach”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 26 maja br. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska „Kobieta, która kupiła sobie męża”.
Sztuka w 3 aktach St. Passera. Abonamenty: passe-partout nieważne.
W sobotę, dnia 27 maja br. o godz. 20-tej Jedyny występ genialnego komika polskiego **Władysława Waltera** z własnym zespołem. Leg. zniżk. 25%.
W niedzielę, dnia 28 maja br. o godz. 16-tej przedstawienie popołudniowe po cenach niższych „Bez posagu ożenić się nie mogę”.
Komedja w 3 aktach St. Zagona.
W niedzielę, dnia 28 maja br. o godz. 20-tej „Kobieta, która kupiła sobie męża”.
Sztuka w 3 aktach St. Passera. Legitym. zniżkowe 33 proc.

Z miasta

— Pogrzeb śp. pułk. Władysława Grabowskiego. Wczoraj odbył swą ostatnią ziemską wędrowkę śp. plk. w st. spocz. Władysław Grabowski, b. komendant Obozu Warownego i b. dowódca pułku w II korpusie WP na Wschodzie.

— Oszkak żalobny prowadzony przez ks. dziekana Sienkiewicza otwierała kompanja chorągwi wiana 63 pp. Za trumną postępowała rodzina śp. Zmarłego i liczni przedstawiciele wojskowości z p. gen. dyw. R. Plichem na czele.

R i p.

— „Morze źródłem życia”. Staraniem Powszecznych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego i Instytutu Bałtyckiego w Toruniu prof. Uniw. Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki wygłosi dziś dnia 26 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika odczyt pt. „Morze źródłem życia”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczkami. Wstęp 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— Kuźniczankom. Podajemy do wiadomości iż dnia 6 czerwca odbędzie się w Toruniu wielkie kwartalne zebranie Pomorskiego Koła Kuźniczanek. Bliższych informacji udziela sekretarka Koła p. dr. Dandelska, ul. Leona Szumana — Toruń. (2807)

— Dancinigi w Polonji urządzone przez Sekcję Towarzyską Org. PWK do OK odbywają się co sobotę. Początek o godz. 8 wieczór. Dochód z dobrowolnych datków za wstęp, przeznaczony na obozy letnie PWK. (2533)

— Z powodu niepewnej pogody projektowana wycieczka urządzana przez grono przyjaciół VI drużyny została odłożona na niedzielę dnia 28 bm.

— Sesja III Okręgu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Termin otwarcia sesji został odroczone o jeden dzień tj. na środę dnia 31 maja rb. godz. 10. Obrady Sejmiku odbędą się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu.

— Ważne dla rodziców i opiekunów. Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu, ogłasza nazwiska osób, które są uprawnione do kształcenia uczniów w rzemiośle, grupy metalowej. Do kształcenia uczniów są uprawnieni w m. Toruniu: w zawodzie ślusarskim: Konstanty Cier-

Walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej
dziś o godz. 19.30 w Toruniu

W dniu dzisiejszym przybywa do Torunia statkami Walny Zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, witany uroczystie na przystani Vistuli przez przedstawicieli miasta, wojskowości i miejscowych Zarządów L. M. i K.

Oddziały L. M. i K. obejmują całą Polskę, sieć ich staje się coraz gęstsza, liczba członków wzrasta z dnia na dzień. Wszystko to świadczy o tem, jak szeroko rozprzestrzeniają się idee L. M. i K., a dążenia jej znajdują oddźwięk w całym społeczeństwie.

Wszyscy rozumiemy, że morze łączy nas z wielomilionowym naszym wychodźstwem, którego zorganizowanie i zacieśnienie stosunków gospodarczych — to przyszły dobrobyt kraju.

Niech nikogo nie zabraknie na przystani w dniu dzisiejszym. Okażmy obecnością swoją, że dążenia L. M. i K. są dążeniami całego społeczeństwa.

Uczestnicę międzynarodowego
Meefingu Lotniczego w Toruniu

Dziś, w piątek, dnia 26 bm. przybędą do Torunia uczestnicy międzynarodowego zjazdu awionetek. Ogółem przybędzie 60 samolotów zagranicznych.

Lotnicy zagraniczni przybędą do Torunia o godz. 13 na lotnisko 4 pułku lotniczego, gdzie powita gości przewodniczący

Komitetu Obchodu 700-lecia Torunia.

W czasie swego pobytu w Toruniu, goście zagraniczni zwiedzą miasto i jego zabudowę i w dniu 27 bm. przyjęci zostaną przez miasto śniadaniem w Kasynie Garbizonowem.

Święto PW i WF
Miejskiego Komitetu na m. Toruń

W dniu 21 maja rozpoczęło się święto WF i PW, m. Torunia, urządzone w ramach obchodu 700-lecia istnienia miasta.

Uroczystość otwarcia święta odbyła się w obecności przewodniczącego Miejskiego Komitetu WF i PW, p. prezydenta *Bolta*, oraz przed stawiciela dowódcy 63 p p mjr. *Capala*, których powitał zastępca Komendanta Grodzkiego PW, na m. Toruń por. Wojdat.

Do zebranych uczestników przemówił p. prezydent *Bolt*, podnosząc znaczenie sportu strzeleckiego i święta WF i PW.

Po oddaniu strzału do tarczy honorowej p. prezydent otworzył zawody strzeleckie i święto WF i PW.

W strzelaniu brało udział przeszło 200 zawodników. Zdobyto odznak strzeleckich I klasy — 10, II klasy — 26 i III klasy — 46.

Kto zabił?

Zagadkowe morderstwo na Kępie Wicsego poraz trzeci przed Sądem Apelacyjnym

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się przed tutejszym Sądem Apelacyjnym sesyjna rozprawa przeciwko szoferowi autodoróżki 33 Jakubowskiemu, sprawcy zabójstwa Góreckiego.

Rozprawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie. Trybunałowi przewodniczyć będzie se-

dzia S. A. Dudykiewicz, który jednocześnie jest referentem sprawy, jako wotanci zasiadać będą sędzia S. A. Mozolowski i wiceprezes S. O. Krupka, oskarżać będzie wiceprokurator Zembrzusi, oskarżonego broni adw. Przysiecki.

Wstęp na salę rozpraw tylko za bileta-

Kolonje letnie T. N. S. W. na rok 1933

Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Toruniu urządza po raz 6-ty kolonje letnie, wycieczkowo-lecznicze nad morzem w Wielkiej Wsi dla uczniów i uczennic szkół średnich. Uczniowie i uczennice wezmą udział w kolonji od 20 czerwca do 20 lipca pod opieką profesorów. Pomieszczenie w szkole względnie w domach. Wyżywienie higieniczne i obfite 5 razy dziennie. Kolonja będzie miała zapewnioną opiekę lekarską oraz wszelkie warunki higieniczne i sanitarne. Program dzienny obejmuje: plażowanie, kąpiele pod opieką, gimnastykę, gry oraz sporty. Nadto odbędą się wspólne wycieczki. Uczestnicy kolonji będą mieli możność korzystania z biblioteki podręcz-

nej, radja i t. p.

Oplata wynosi 90 zł za miesiąc i bilet (25% opłaty normalnej). Przy pomieszczeniu w namiotach placą uczniowie tylko 75 zł.

Takie same kolonje urządza się w górach w urocz. położonym *Diloku* (7 klm. od Jaremca i 10 km. od Worochty) dla uczniów od 18 czerwca do 18 lipca, dla uczennic od 18 lipca do 18 sierpnia. Pomieszczenie w specjalnie wybudowanym domu. Oplata w górach wynosi 105 zł.

Informacyj udzielają i zgłoszenia przyjmują: w Gimnazjum Żeńskim p. Kisielewska, w Gimnazjum Klasycznym p. Zawadzka, w Gimnazjum Mat.-Przyr. p. Ody.

— Czy jesteś już członkiem TCL? Zapisz się dziś, Wysoka 16, parter. Składka miesięczna tylko 20 gr.

— Prywatna szkoła przygotowawcza im. Marii Konopnickiej przy ulicy Warszawskiej 10-12 przyjmuje wpisy dzieci od lat sześciu do kl. I, II i III. Informacje i zgłoszenia co dzień od godz. 13-14. Przystanek tramwajowy przed szkołą. (2433)

— Urzędowy informator Torunia, Polska Agencja Telegraficzna rozdała urzędowy informator jubileuszowy Torunia z okazji siedemsetlecia miasta. Duża ilość starannie dobranych zdjęć, krótki rys historyczny dziejów Torunia i zwizły przewodnik po mieście, wraz ze szkicem koniecznych, choć nie kompletnych informacji i adresów składa się na całość wydawnictwa. Pewne zastrzeżenia budżetowe mogą tylko okłamać i mało pomysłowa i mało estetyczna oraz plan sytuacyjny Torunia tak nieszczyśliwie narysowany, że służyć może jedynie tylko do ozdoby książeczki, nikt się z niego bowiem nie zdoła zorientować ani w rozkładzie ulic miasta, ani w poszczególnych odległościach; dość powiedzieć, że nie zaopatrzone go nawet w skalę wielkości.

— Zgony. Dnia 24 bm. zmarli w Toruniu Gertruda Demska ur. 1913; Zofja Pytlińska z domu Elżanowska ur. 1904; Bernard Guzicki ur. 1933.

Dziś rozpoczyna
obradę
Walny Zjazd Delegatów
Zrzeszenia Związków Pracowników
Miejskich
Rzeczypospolitej Polskiej

W dniu dzisiejszym w teatrze polskim nastąpi otwarcie XIII walnego zjazdu delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Porządek obrad zjazdu obejmuje referaty, sprawozdanie i uchwały.

Zjazd będzie trwał dwa dni 26 i 27 maja.

Zjazd Oficerów Rezerwy
Pomorza

W niedzielę, dnia 28 maja w lokalu Federacji przy ul. Mostowej Nr. 6 odbędzie się Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Początek obrad Zjazdu o godz. 11-tej.

Zjazd poprzedzony będzie uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonowym o godz. 10-ej.

II Wszechpolska
Wystawa Filatelistyczna
w Toruniu

W związku z wystawą w lokalu Klubowym (Hotel Polonja) odbył się szereg wykładów, które zapoczątkowali pp.: prezes Związku Filatelistów mecenas Niklewski, p. W. Ilcewicz, p. prof. Mikstern z Krakowa.

Dodać należy, że prof. Mikstern jest wszechświatowej sławy znawcą znaczków polskich szczególnie w nadrukami na znaczkach okupantów, do którego zwracają się nie tylko zbieracze ale nawet i handlarze tak w kraju jak i z zagranicy.

Wykład majora Sterubacha odbył się w lokalu klubowym na temat „znaczków austriackich i ich wydań”.

Program na dzień 26 maja. Zwiedzanie wystawy i miasta Torunia przez uczestników Zjazdu.

W piątek, sobotę i niedzielę ceny wejścia zniżono o 50 proc.

Uroczyste zakończenie
kursu pożarniczego

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali „Strzelnicy” (ul. Przedzamcze) uroczyste zakończenie 10-dniowego wojewódzkiego kursu pożarniczego w obecności przedstawicieli władz z p. nac. Grzanką jako reprezentantem p. Wojewody Pomorskiego na czele. Z pośród przedstawicieli władz i gości obecni byli pp. nac. Dr. Bogocz, dyr. Chwastek, insp. Kaszewski i inni.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Wojew. Zw. Straży Pożarnych p. starosta Kalkstein, witając przybyłych przedstawicieli władz.

Po przemówieniach p. naczelnika Grzanki — reprezentanta p. wojewody Kirtiklisa i p. dyr. Chwastka — imieniem Naczelnej Dyrekcji Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu, p. nac. Grzanka wręczył kursistom świadectwa ukończenia kursu.

Kurs ukończyło 32 uczestników kursu.

Pierwsza rata podatku
gruntowego

Z dniem 30 kwietnia rb. upłynął termin płatności I raty podatku gruntowego za rok bieżący. W najbliższych dniach urzędy skarbowe przystępują do egzekucji przypadających z tytułu tej raty kwot, które nie zostały w przepisany terminie wpłacone. Celem uniknięcia kosztów, połączonych z tą egzekucją, a zwłaszcza kosztów za upomnienie, płatnicy podatku gruntowego, którzy dotychczas nie uiszcili I raty, powinni jak najprędzej to uczynić, w przeciwnym bowiem razie narażą się na koszty egzekucyjne, których mogą uniknąć, wpłacając należność przed doręczeniem im upomnień o zapłatę.

Z teatru

Walter w Toruniu

W sobotę, dnia 27 maja br. o godz. 20 wystąpi najpopularniejszy komik, ulubieniec całej Polski, znany gwiazdor filmowy Władysław Walter i wykona szereg najnowszych przeobrażeń, które rozbiją do łez publiczność. W przedstawieniu biorą udział znakomici artyści: — Jadwiga Bukojemska, Jerzy Klimaszewski, jedyny w swoim rodzaju piosenkarz. Część choreograficzną reprezentuje znakomita para tancerzy K. Ostrowski i B. Relska.

Niech las będzie symbolem jedności i mocy narodu

Ze zjazdu delegatów Zw. Zawodowego Leśników w Toruniu

Drugi wielki zjazd w roku Jubileuszowym miasta, zjazd delegatów Związku Zawodowego Leśników Rzplitej Polskiej, na który zjechali się do Torunia ze wszystkich zakątków kraju, rozpoczął się w ubiegłą niedzielę uroczystym nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana, odprawionem przez ks. prałata Wysńskiego, który wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po skończonem nabożeństwie uczestnicy zjazdu oraz oddział P. W. leśnego i poczty sztandarowej z orkiestrą na czele udali się na Rynek Staromiejski, gdzie u stóp pomnika Mikołaja Kopernika prezes Zw. Zaw. Leśników R. P. p. Nagabczyński złożył piękny wieniec.

Następnie pochód przeszedł ulicami miasta, udając się na plac Pokoju Toruńskiego, gdzie złożono wieniec pod pomnikiem poległych bohaterów 63 p. p., pułku dzieci toruńskich.

Krótko przed godziną 12-tą odbyła się na Rynku Staromiejskim defilada przed przedstawicielami władz z p. wojewodą pomorskim Kirtiklisem i p. gen. Pasławskim, dowódcą OK. VIII na czele.

UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU.

Uroczyste otwarcie oficjalnej części Zjazdu odbyło się w pięknie przybranej w zieleni i emblematy państwowe sali Teatru Polskiego przy udziale przeszło 300 delegatów z całej Polski. w obecności p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, dowódcy O. K. VIII. gen. Pasławskiego, p. prezydenta miasta Bolta, przedstawicieli władz państwowych i komunalnych.

Zjazd zajął dłuższem przemówieniem prezes Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Płoskiej p. Nagabczyński, witając reprezentanta ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. dyr. Loreta — Naczelnego Dyrektora Lasów Państwowych oraz przedstawicieli władz z p. wojewodą pomorskim Kirtiklisem, dowódcą O. K. VIII. p. gen. Pasławskim i prezydentem miasta p. Boltem na czele, delegata Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR. p. mjr. Palucha, gość oraz licznie przybyłych delegatów. Z pośród przedstawicieli władz i gości zauważyliśmy m. in. p. starostę Rogońskiego, komisarza Pom. Izby Rolniczej p. in. Sachowicza, mgr. Schaba — sekretarza Rady Wojewódzkiej BBWR. p. Górskiego — przedstawiciela Zrzeszenia Właśc. Lasów i in.

Przemówienie powitalne zakończył prezes Nagabczyński okrzykiem wzniesionym na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

W imieniu p. Ministra Rolnictwa powitał zjazd p. dyr. Loreta, w imieniu miasta p. prezydent Bolt, w imieniu Rady Wojewódzkiej Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. prezes Paluch, w imieniu Zrzeszenia Właśc. Lasów p. Górski.

W dalszym ciągu części oficjalnej Zjazdu wygłosił p. prof. Kłoski odczyt p. t. „Lasy Pomorza“, drugi ciekawy odczyt p. t. „Pomorzanie i jego znaczenie dla Polski“ wygłosił prof. dr. Kaczmarek.

Oficjalną część Zjazdu zakończono wysłaniem telegramów hołdowniczych do p. Prezydenta Rzplitej p. prof. Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, oraz telegramów do pp. prezesa Rady Ministrów, Ministra Rolnictwa i wiceministra Karwackiego, oraz przyjęciem rezolucji, którą poniżej w całości umieszczamy.

„NIE POZWOLIMY NIGDY, ABY CHOC JEDNA PIĘDZ ZIEMI POMORSKIEJ WPA- DŁA W RECE WROGA“.

„Zebrani na uroczystem otwarciu Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej, stojąc na stanowisku, że Pomorze od prawieków stanowiło integralną część Państwa Polskiego, oraz że żywił polski“

Zjazd delegatów Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej

Wczoraj odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Stow. Młodzieży Żeńskiej z całego Pomorza. Na zjazd przybyło około 100 delegatek. O godz. 9,30 odbyło się nabożeństwo w kościele Farnym a następnie obrady w sali Tivoli. O godz. 15 odbył się w ogrodzie Tivoli koncert i popisy.

Nowy typ podkładów kolejowych

Ministerstwo komunikacji stosować będzie na kolejach od roku przyszłego nowy typ podkładów kolejowych, w związku z wprowadzeniem na kolejach coraz cięższych parowozów, oraz zwiększeniem szybkości pociągów.

od najdawniejszych czasów ziemi te zamieszkuje, a wreszcie, doceniając znaczenie dostępu do morza jako niezbędnego warunku do życia i rozwoju 30-miljonowego narodu, łączą się ze wszystkimi warstwami społeczeństwa, z najdalszych zakątków Polski, w proteście przeciw jakimkolwiek wrogim zakusom zmierzającym do oderwania od Polski Pomorza.

Nie pozwolimy nigdy, aby choć jedna piędź ziemi Pomorskiej wpadła w ręce wroga.

Protestujemy również przeciw wszelkim represjom stosowanym wobec milionowej rzeszy braci naszych za kordonem niemieckim i żądamy, aby mniejszość polska w Niemczech była traktowaną tak, jak mniejszość niemiecka w Polsce, która zażywa pełnych swobód obywatelskich. Chcemy żyć i pracować w spokoju dla dobra całej ludzkości, lecz wszelkie ataki na Ziemię Pomorską, oraz ucisk Polaków na terenie Niemiec, spotkają się zawsze ze zdecydowanym i jednolitym oporem całego społeczeństwa polskiego.

Solidaryzując się ze szczytną ideą Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego i doceniając powagę dzisiejszych, przełomowych czasów, uważamy, że nakazem chwili dla wszystkich jest wysiłek pracy dla Państwa w jedności i zgodzie z ufnością we własne siły z niezłomną wytrwałością i z wiarą w wielką przyszłość Polski.

Z półek księgarskich

Piękne dziełko o mieście — jubilee „Prastary Toruń“ — Jadwigi Moszyńskiej

Pięknym i bezcennym jest przedmiot miłości autorki; zna jego wartość i dlatego kocha go. Niema jednakże w jej sercu zazdrości — pragnie bowiem, by wszyscy, zwłaszcza dzieci, poznały go i pokochały. Opowiada więc jego bogatą w przeżycia przeszłość. Opowiada dzieje tego, który wstępną Wisłę, niby stulą związany jest z Ziemią Polską — opowiada dzieje miasta Torunia.

Obrazki — opowiadki historyczne następują po sobie w porządku chronologicznym, a za temat mają najważniejsze momenty z przeszłości Torunia. Akeja, będąca częstokroć wykwitem twórczej fantazji autorki, toczy się na tle ówczesnego życia. Niezaprzeczalną, największą zaletę dziełka stanowi właściwie to, że zaznacza ono młodocianego czytelnika z objawami obyczajowymi i kulturalnymi przeszłości, a czyni to w sposób zajmujący.

Jednakowoż: „niema rzeczy tak dobrze zrobionej, by jej nie można zrobić lepiej“.

Dzieci pragną nade wszystko fabuły historycznej, a przeszłość Torunia jest w nią tak bardzo bogata... Niedosć, naprzykład, wykorzystano prawdę i fabułę historyczną o zajęciu zamku krzyżackiego przez Związkowców oraz za mało powiedziano o wojnach szwedzkich i ich tragicznym dla miasta wyniku.

Zjazd delegatów Kół Przyjaciół Z. S. powiatu toruńskiego

W sali Sejmiku powiatowego odbył się zjazd Kół P. Z. S. powiatu toruńskiego. Zjazdowi przewodniczył p. prezes Lech Schedlin-Czarliński z Brachnówka, protokół prowadził sekretarz p. naczelnik Szpica.

Szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej pracy organizacyjnej oraz program pracy na przyszłość przedstawił p. inspektor szkolny Kubiak.

Ze sprawozdania tego wynikało, że Komitet zorganizował w ostatnim czasie na terenie powiatu 15 kół, w których jest zapisanych 486 członków. Dalszy program pracy przewiduje organizowanie kół przy tych środowiskach strzeleckich, przy których jeszcze kół nie istnieją.

Na morze!

7 wycieczek do 9 krajów

„Wzniesmy się z naszych podziemnych nor, z kanałów, jam, piwnic, z zatecznych domów i stańmy się, w uwielbieniu wolności i piękności istnienia do wolnych i pięknych ptaków podobni...“ „Wzniesmy się w radości naszej ponad utwierdzenie w przestwór elementów i na niezmiernie bezgraniczne morza...“ — woła Stefan Żeromski pod wrażeniem cudu morskiej podróży.

Dzisiaj mamy własne „Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe, Linję Gdynia — Ameryka“, własne statki morskie i wyruszamy z

Od zarania dziejów naszego Narodu, jego byt związany był z lasem. Niechże więc las, przez wzajemne, solidarne wspieranie się drzew, i mocne związanie z ziemią, będzie symbolem jedności i mocy Narodu, a wówczas skutecznie oprze się on każdej burzy dziejowej.“

W skład prezydium uroczystego Zjazdu wchodził pp. prezes Nagabczyński, radca min. Blonarowicz insp. Maciejowski, z Warszawy, inż. Klimkiewicz z Warszawy i inż. Podolecki z Grudziądza.

OBRADY ZJAZDU.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się w sali Dworu Artusa obrady Zjazdu delegatów, które zajął prezes Związku p. Nagabczyński.

Przedmiotem obrad było szereg ważnych, ogół leśników żywo obchodzących spraw. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad popołudniowych umieścimy w jutrzejszym numerze.

PROGRAM II-GO DNIA ZJAZDU.

Godz. 10 — rozpoczęcie odczytów na temat walki z sówką, oraz pokazu opylarń drzewostanów uszkodzonych przez sówkę, różnymi typami motorów.

Godz. 14,02 — odjazd pociągu powrotnego do Torunia ze stacji Cierpice i równocześnie odjazd autobusów.

Godz. 18 — dalszy ciąg obrad Zjazdu Delegatów.

Już starzy mistrze sztuki lekarskiej stwierdzili, że naturalna woda gorzka Franciszka Józefa znakomicie przeczyszcza jelita.

Nieszczęśliwy wypadek złodzieja węglowego

Onegdaj nad wieczorem zdarzył się pod Bydgoszczą, na odcinku nowego toru za wodociągami miejskimi nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ 17-letni Jan Pstrągowski, mieszkaniec baraków dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego. Nieszczęśliwego wyrostka, któremu kół pociągu odcyli lewą nogę powyżej stawu skokowego — w stanie groźnym odstawiono do lecznicy miejskiej.

Jak stwierdzono, Pstrągowski, wraz z kilkoma innymi jeszcze złodziejami usiłował dostać się na przejeżdżający tamtędy pociąg, jednak zamiar mu się nie powiódł, gdyż skacząc potknął się o wystający podkład i wpadł pod kół pociągu. Wspólnicy Pstrągowskiego, widząc co się stało, zbiegli, pozostawiając broczącego krwią kolegę na łasce losu. Dopiero jeden z przechodzących kolejarzy zaalarmował pogotowie ratunkowe, które odstawilo nieszczęśliwego do szpitala.

Obfity połów delfinów na polskim morzu

Na wiosnę, kiedy rozpoczyna się większy połów ryb sieciami dryfującymi, za ławicami ryb przyciągają zwykle i delfiny. Delfiny są szkodnikami, gdyż wyjadają dużo ryb i niszczą sieci, dlatego też chętnie są łapane przez rybaków. Również i władze rybactwa za każdego złowionego delfina wypłacają premje zł. 5.

W b. sezonie delfiny zjawily się bardzo licznie przy naszym wybrzeżu i rybacy stó sunkowo dużo ich łowią, nieraz do 30 sztuk tygodniowo. Ze złowionych delfinów rybacy mają korzyści niewiele, gdyż poza premją, tylko niektórzy wytapiają z nich tłuszcz do smarowania butów i skórzanej uprząży.

Długotrwałe chłody nie wróżą pomyślnych zbiorów

Jak stwierdzają jednogłośnie rolnicy, przebieg tegorocznej wiosny nie wróży bynajmniej pomyślnych zbiorów. Wprawdzie oziminy przetrwały naogół dobrze, lecz jare poniosły znaczny ubytek w ziarnie, które w dość dużym odsetku zbutwiało w ziemi z powodu długotrwałych chłodów i jednoczesnej słoty.

Wskutek niepomyślnych warunków wiosny tegorocznej ucierpiał również warzywa, których rozwój został zatamowany. To samo da się powiedzieć o trawach, a jeśli chodzi o zboża, to rolnicy przewidują ogólnie, iż w roku bieżącym będą one posiadały dużo mniej słomy niż zwykle.

Kto wygrał?

W piątym dniu ciągienia loterii państwowej poza głównymi wygranymi, które podaaliśmy w poprzednim numerze, wygrane pocieszenia po 1000 zł padły na następujące numery: 7271 7364 11136 18445 19914 19214 19769 22823 28308 24555 35985 61003 37191 39704 46180 59113 82214 84225 91340 57347 38167 76765 100732 101937 111596 103056 118899 122833 123968 135900 133124 133960 134262 134262 135773 139379 140763 144232 143297 147640 150136.

500 zł na numery 33002 61352 72849 121253 400 zł na numery 5937 23612 62880 68953 79434 83830 90530 102687 130345.

200 zł na numery 6943 23893 24043 26148 41100 46109 48706 61898 116425 124515 134574.

Programy radiowe

Piątek, 26 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,30 Chwilka morska i kolonialna; 15,35—16,25 Koncert życzeń; 16,25 „Przełąd wydawnictw periodycznych“; 16,40 Odczyt (z cyklu „Umilowanie przyrody ojczyzny“) pt. „Przyroda wsi polskiej“, wygl. prof. St. Sumiński; 17,00 Koncert popołudniowy w wyk. Ork. dętej 36 pp. pod dyr. mjr. St. Lidzkiego-Sledzińskiego; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Polski surowiec jedwabny a przemysł przetwórczy“, wygl. p. E. Kryńska; 19,30 Feljton pt. „Słońca, powietrza, swobody — dla dziecka“ — wygl. p. T. Toepflitz; 20,00 Pogadanka muzyczna — wygl. p. K. Stromenger; 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie feljton literacki pt. „Marzenie dziecka“, wygl. dr. J. Korczak; 22,40 Wiadomości sportowe; 23,00—24,00 Muzyka salonowa z „Gospody Towarzystkiej“ w Domu Fukiera.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY - AGENTURA W GDYNI, GDYNIA

ul. Mościckich vis-a-vis Dworca. Tel. 1851, 1852, 1853, 1723, 1773. Godziny kasowe od godz. 8 1/2 do 13 1/2, w soboty od 8 1/2 do 12.

Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące. Dogodna lokata kapitałów przy maksymalnym oprocentowaniu.

Wkłady oszczędnościowe poręczone całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego, stanowią **jaknajlepiej zabezpieczoną** lokatę zarówno dla drobnych oszczędności, jak i większych kapitałów.

Kapitał zakładowy P. B. R. wynosi **130 milionów złotych.** Fundusze rezerwowe wynoszą **ponad 34 miliony złotych.** Majątki rolne P. B. R. obejmują **ca 38 tysięcy hektarów.**

WYDZIAŁ POWIATOWY POWIATU WYRZYCKIEGO

Zarząd Drogowy.

wydzierżawienie drzew owocowych

z alei szosowych położonych na terenie powiatu wyrzyckiego odbędzie się droga publicznej licytacji najwięcej dającym za gotówkę dnia 2 czerwca br. o godz. 1-szej popoł. w NAKLE w lokalu p. Betszera (dom p. Hellera). Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane. Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (-) I. Wuyek, Starosta Powiatowy. Zl. 1023/VIII

DOBROWOLNA LICYTACJA.

Dnia 27 maja 1933 r. o godz. 10-tej sprzedawac będą przy ul. Mickiewicza 36 39 około 600 kg. siana znajdującego się w spichrzu. Licytacja odbędzie się na pewno. Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Toruniu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 31 maja 1933 o godz. 12 w południe sprzedawac będą w drodze przymusowej najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę u p. Władysława Wróblewskiego w Nowem Gd. Przedmiocie 14: 1 maszynę stolarską (gryziarka). Zamojski, Komornik Sądu w Nowem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Kowalewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kowalewo, karta 11 na imię Franciszka Grzenkowicza oraz żony jego Juljanny z Kreftów Grzenkowiczowej jako współwłaścicieli na mocy wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 5 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Opis: Nieruchomość Kowalewo, karta 11 składa się z zabudowanego gospodarstwa rolnego o obszarze 12,55,10 ha. Wartość dochodu podatku gruntowego 4,45 talarów, wartość dochodu podatku budynkowego 24 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 maja 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wierzytelni im przeczył. W razie nie zastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzeżeniu wierzytelni i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładnie obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Wejherowo, dnia 18 maja 1933 r. 1 K. 20 32 Sąd Grodzki.

Dekretem p. prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu z dnia 18 maja 1933r. zostałem mianowany

zastępcą notariusza Reitera w Brodnicy

Z dniem dzisiejszym objąłem urzędowanie w kancelarii **adwokata i notariusza Reitera w Brodnicy** ul. Kamionka 26.

Włodzimierz Tarczyński.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru w Bydgoszczy, ul. Król. Jadwigi 13, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 27 maja 1933 r. o godz. 10 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Waclawa Popielskiego w Zameczysku, składających się: z 1 powózki, 1 pary szorów i 1 kredensu machoń, oszacowanych na łączną sumę 1.150.— zł., które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 968 8 Stefan Jaroszyński, Komornik Sądu Grodzkiego V Rewiru. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 maja 1933 r. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 9 za natychmiastową zapłatą: jedną szafę żelazną do pieniędzy i jedną tokarkę. (-) Czerniewicz, Komornik Sądu Grodzkiego VII Rewiru. w Bydgoszczy. Zl. 922 8

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że: w dniu 29 maja 1933 r. o godz. 10 nie później, jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, ul. Karmelicka odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z łodzi klepkowej 4-ro osobowej. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (-) Kustrzyński. w Bydgoszczy. Zl. 846 8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 29 maja 1933 r. o godz. 9-tej, przy ul. Gdańskiej 162, sprzedam najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 tombanki, 1 regał składowy, 1 regał składowy biały z szufladami, 1 pulpit biały, 1 szafę oszkloną, 1 manekin woskowy, 1 maszynę do robienia dziurek w gorsetach, 1 lampę dużą, 1 reflektor, 1 maszynkę do zakańczania sznurów do gorsetów, oraz 2 maszyny do szycia „Singer”. Przedmioty te oszacuję w łączną sumę 733 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I. rewiru. Zl. 857 6

SŁODZINY

ctr. 80 gr.

oddaje dziennie w każdej ilości

Browar Kunterszyn

Sp. Akc. Grudziądz Tel. 38.838

OGŁOSZENIE.

Publiczny przetarg na wydzierżawienie alei owocowych na szosach powiatu Mogileńskiego odbędzie się w Mogilnie a 3 czerwca 1933 r. o godz. 11-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego (Starostwo pokój 13).

Wydzierżawione będą następujące odcinki:

Wszędzie — Pakość	od km. 10,0 do km. 16,0	jabłonie i czereśnie
Trzemeszno — Jastrzębówo	od km. 0,0 „ „	0,823 czereśnie
Trzemeszno — Jastrzębówo	„ „ 6,7 „ „	8,0 czereśnie
Wylatowo — Trzemeszno	„ „ 0,7 „ „	6,0 jabłonie i czereśnie
Zielon — Popielewo	„ „ 0,0 „ „	3,5 wiśnie
Padniewo — Niestronno	— młoda aleja czereśniowa	
Mogilno — Kołodziejewo	od km. 4,6 do km. 7,3	wiśnie i jabłonie
Kruszwica — Młyn	„ „ 7,8 „ „	10,3 jabłonie
Kruszwica — Młyn	„ „ 11,5 „ „	11,9 jabłonie
Kruszwica — Młyn	„ „ 16,0 „ „	16,7 jabłonie i grusze
Strzelno — Nożyczyn	„ „ 0,0 „ „	2,7 czereśnie i wiśnie
Strzelno — Nożyczyn	„ „ 3,3 „ „	4,2 czereśnie i wiśnie
Strzelno — Podbielsko	„ „ 0,2 „ „	0,9 czereśnie
Strzelno — Podbielsko	„ „ 0,9 „ „	1,7 czereśnie
Strzelno — Podbielsko	„ „ 1,7 „ „	2,4 czereśnie
Strzelno — Podbielsko	„ „ 4,2 „ „	9,2 wiśnie
Strzelno — Podbielsko	„ „ 10,2 „ „	11,5 wiśnie
Łąkie — Zbytowo	„ „ 0,0 „ „	0,6 czereśnie
Łąkie — Zbytowo	„ „ 0,6 „ „	1,5 czereśnie
Kruszwica — Wola Wapowska	„ „ 0,0 „ „	0,9 jabłonie
Kruszwica — Wola Wapowska	„ „ 4,2 „ „	6,7 jabłonie i grusze
Kruszwica — Wola Wapowska	„ „ 7,3 „ „	8,3 jabłonie i grusze
Strzelno — Kruszwica	„ „ 0,0 „ „	1,9 jabłonie
Strzelno — Kruszwica	„ „ 6,8 „ „	8,1 jabłonie
Strzelno — Kruszwica	„ „ 9,1 „ „	11,1 jabłonie i grusze
Kuśnierz — Wójcin	„ „ 0,4 „ „	1,6 jabłonie

Warunki dzierżawy podane będą do wiadomości interesowanych przed rozpoczęciem licytacji.

Czynsz dzierżawny musi być uiszczony w dniu licytacji po podpisaniu warunków do rąk urzędnika prowadzącego licytację przy przyznaniu alei.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór dzierżawcy.

Mogilno, dnia 24 maja 1933 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
z pol.
(-) Inż. Zygmunt Wójciecki,
Kierownik Pow. Zarządu Drogowego.

SPRZEDAM

zaraz kompl. umeblowanie —

kuchnię i sypialnię oraz okrągły stół i krzesła — tylko za gotówkę.

Toruń, Mickiewicza 122b.

Zgłoszenia między godz. 4—6 po poł.

Niebywała okazja

Spędzić wesoło i pożytecznie **Zielone Świątki** na 4 dñowej wycieczce do

KOPENHAGI

na s/s „Pulaski”. Odjazd 4. czerwca w południe. Przyjazd 7. czerwca o godz. 17-tej. Bez paszportów i wiz zagranicznych. Korzystaj z przystępnej ceny od **zł. 130,— do zł 140,—** obejmującej całkowite utrzymanie na lądzie i morzu wraz z wycieczkami lądowymi w Kopenhadze. Nie zwlekaj lecz zapisz się natychmiast w biurze **Linji Gdynia-Ameryka** (gmach Żegluga w Gdyni) **Podział kabin podług zasady „Kto pierwszy ten lepszy”.**

OGŁOSZENIE.

W sprawie upadłościowej masy spadkowej po zmarłym księdzu dziekanie Franciszku Filarskim z Szlacheckich Lignów, pow. Tezew, wyznacza się w celu przyjęcia rachunku końcowego zarządcy i podniesienia zarzutów przeciwko spisowi końcowemu odnośnie pretensji, które uwzględnić należy przy podziale, termin na dzień 20 czerwca 1933 godz. 11 przed Sądem Grodzkim w Gniewie pokój nr. 4. Gniew, dnia 16 maja 1933 r. 3037 Sąd Grodzki.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-jej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowywane do gimnazjum nowego typu

Ekspedjentki

potrzebne zaraz

„Kiermasz Świątowy”

Toruń, Szczytna,

narożnik Szerokiej.

3 pokoje i Kuchnia

zaraz, i 2 x po 4 pokoje i kuchnia od 1 VII. 33 do wynajęcia. Dow. Am Trumfturm 3. I. Gdańsk u gospodarza Polaka. 247

Sztandary, chorągwie

dla towarzystw. Ornamenty kościelne. **Adamaszki** oraz przybory do szat liturgicznych po bardzo niskich cenach.

M. Dalkowska

Toruń, Szeroka 25

Pomorska Pracownia Sztandarów i Haftów Artystycznych 2912

Wapno Cement

oferują

Bracia Pichert

Toruń, Przedzamcze 7.

tel. 1532.

Chelmsza, Kolejowa 19.

tel. 14.

Chojnice, Szosa Gdańska 39.

tel. 211. 2503

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945

Gabinet Kosmetyczny

(dypl. „Universite de Beaute Cedib” w Paryżu). Zabiegi i porady w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Odmładza, konserwuje. Usuwa wszelkie wady cery i włosów. Przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Prosta 2.

Taniej niż w domu!

Kolnierzyki . . . 10 gr.
„ z praniem 15 „
koszule dzienne . . 30 „
„ sportowe . . 40 „
„ frakowe . . 50 „
„ damskie . . 25 „
chusteczki . . . 5 „
obrusy od 40 „
Specjalność prasowania sztywny bielizny poleca pod nowym kierownictwem

Pralnia i prasownia

Toruń. Prosta 33. 2852

PAPA DACHOWA 2504

SMOLA DESTYLOWANA KARBOLINEUM

ofiarują

B-cia Pichert

Toruń, Przedzamcze 7. tel. 1532

Chelmsza, Kolejowa 19

tel. 14

Chojnice, Szosa Gdańska 39 tel. 211.

Radjo

z głośnikiem na prąd sprzedam. Toruń Prosta 21/23, m. 2 3023

Tapety

nowy transport rolka poczynszy zł. 0.53

Jan Kapczyński

HURTOWNIA

LAKIERÓW I FARB

ul. Szeroka róg Mostowej. Ul. Szczytna nr. 15.

Skład Drzewa

Stolarskiego Felks Kaczorek Bydgoszcz, ulica Dworcowa 106. 3913

Mieszkanie

5 pokojowe z komfortem I. piętr. nowo wyremontowane ul. Szeroka nr. 17. Nadające się na biura urzędowe, lub lekarza zaraz do wynajęcia, wprost od gospodarza, Samulski Toruń, Warszawska nr. 6. 3036

Lóżecko

białe dzieciinne tanio sprzedam. Toruń, Bydgoska 90 m. 6.

Bardzo tanio

Kapelusze damskie Bydgoszcz długa 68. 3912

Willa

6 pokojowa komfortowa do wynajęcia. Zgłoszenia Bydgoszcz, Promenada 35. (3911

Nowoczesne

urządzenia zdrojowe doskonałe warunki kuracyjno-lecznicze posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo. Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowo od 145 zł. Informuje Zarząd. 1468

Sprzedamy

zaraz korzystnie kompletne urządzenie sklepu kolonialnego-żelaza oraz 2 okna wystawowe ca. 200x270 cm. Komunalna Kasa Oszczędności Chelmsza. 3003

Wózki dziecięce

poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabrycznej 2812

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 21.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Walasiewiczówna w Grudziądzu na zawodach lekkoatletycznych Grażyna (Warszawa) — Sokół (Grudziądz)

Wczoraj odbyły się na boisku miejskim kobiece lekkoatletyczne zawody pomiędzy drużynami Grażyna z Warszawy i Sokół Grudziądz.

Na czele zespołu Grażyny przybyła do Grudziądza rekordzistka świata, mistrzyni olimpijska St. Walasiewiczówna. W skład drużyny wchodziły wicemistrzyni Polski w Wysku p. Rapińska, Lubecka, Mierniszówna, Chrzanowska i Kalużyna.

Walasiewiczówna zapowiedziała próbę pobicia rekordu światowego w biegu na 50 metrów, który należy obecnie do Menzlikowej (Czechosłowacja). Ze względu na stan boiska i zły pogody pobicie rekordu nie udało się, gdyż Walasiewiczówna osiągnęła czas 6,8, t. j. o 0,4 sek. gorszy od rekordu światowego. Walasiewiczówna pobili natomiast rekord polski o 0,3 sek. Re-

kord ten należał dotychczas do p. Hularickiej i wynosił 7,1.

Walasiewiczówna była bohaterką dnia i zajęła cztery pierwsze miejsca, a mianowicie w biegu na 50 metrów — czas 6,8, skok w dal 5,14, rzut dyskiem 32,85, skok wzwyż 1,58 m, jedno drugie miejsce w

pnieżeniu kulą 9,30 m. Ogólny wynik meczu Grażyny (Warszawa) — Sokół żeński (Grudziądz) wynosi 54:28 dla Grażyny. Pomimo niepogody i stale padającego deszczu publiczności na boisku bardzo wiele. Walasiewiczównie zgotowano na boisku awacje.

Niefortunna wyprawa Wisły Polska drużyna pokonana w Paryżu

Paryż, 25. 5. (Pat). We wtorek o północy zakończył się w Paryżu mecz piłkarski pomiędzy krakowską Wisłą a paryską drużyną Racing Club. Mecz zakończył się nieznaczną porażką naszej drużyny w stosunku 0:1 (0:1).

Pierwsza połowa meczu wykazała grę bardzo ładną i dżentelmeńską, przyczem przez cały czas tej połowy uderzała zupełna równowaga sił obu drużyn. Wisła wykazywała wyższość techniczną, natomiast paryżanie mieli lepszą dyspozycję strzałową. W tej połowie pada jedna bramka meczu, strzelona przez napastnika francuskiego.

Po przerwie Francuzi, nie mogąc podolać naporowi naszego ataku, a dążąc do utrzymania swej bramkowej przewagi, zaczynają grać brutalnie. W wyniku — Kotlarczyk I doznał naruszenia obojczyka a Kotlarczyk II — ogólnie kontuzji. W dodatku sędzia nie grzeszył bezstronnością orzeczeniami swymi krzywdząc naszą drużynę. Przy bezstronnym sędziowaniu Wisła winna była wyrównać, a nawet wygrać.

Sędziował p. Gerardin. Meczowi przyglądały się tłumy widzów. Wisła grała ładnie i fair.

Paryż, 26. 5. (Pat). Przed meczem z Racing Clubem w Paryżu „Wisła” krakowska rozegrała w miejscowości Bruay mecz rewanżowy z reprezentacją polskiego Związku Piłki nożnej we Francji, przegrywając ponownie 1:2 (1:0). Ogółem Wisła krakowska rozegrała dotychczas we Francji i Belgii pięć spotkań, wszystkie przegrywając. Ogólny stosunek bramek brzmi 3:14 na niekorzyść Wisły.

Zawody polsko — belgijskie w piłkę nożną



Przed południem odbyły się w Brukseli w obecności króla Belgów Alberta zawody w piłkę nożną między reprezentacyjną drużyną Belgii a polską drużyną „Wisła”. Na zdjęciu naszym widzimy reprezentacyjną drużynę belgijską.

Nieznaczne zwycięstwo naszych tenisistów Polska — Monaco 3:2

Katowice, 25. 5. (PAT). W dniu wczorajszym rozegrano w Katowicach w ramach spotkania tenisowego Polska—Monaco grę podwójną. Mecz zakończył się zwycięstwem gości, Landau—Gallepe, którzy pokonali polską parę Warminski—Poplawski w trzech setach 6:3, 6:3, 6:3.

Mimo zimna i niepogody, zawodom przyglądała się liczna publiczność. Goście wygrali łatwo, górując nad Polakami zgraniem i wzajemnym rozumieniem się.

Dotychczasowy stan spotkania wynosi 2:1 dla Polski.

Katowice, 26. 5. (Pat). We czwartek w ostatnim dniu meczu tenisowego Polska—Monaco rozegrano dwie rewanżowe gry pojedyncze. Hebda pokonał w trzech setach Gallepę 6:0, 6:2, 6:3. W drugim spotkaniu Landau (Monaco) zwyciężył Witmana 3:6, 1:6, 2:6, 6:3.

6:3. W ogólnej punktacji zwyciężyła Polska w nieznacznym stosunku 3:2.

Zdecydowane zwycięstwa polskich tenisistów na Łotwie

W Rydze odbywają się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy z udziałem tenisistów polskich, lotewskich, estońskich i niemieckich.

W pierwszym dniu Polacy rozegrali dwa mecze, odnosząc dwa zdecydowane zwycięstwa.

W grze pojedynczej pań Dubieńska zatriumfowała nad najlepszą rakietą lotewską Kuzniecow w stosunku 6:1, 6:1.

W grze pojedynczej panów Jerzy Stolarow wygrał z Learum (Łotwa) bez zbyteńnego wysiłku 6:0, 6:2.

Porażka Jędrzejewskiej w grze podwójnej pań w Paryżu

Paryż, 25. 5. (PAT). W środę, w ramach tenisowych mistrzostw Francji rozegrano w Paryżu mecz w grze podwójnej pań pomiędzy parą polsko-włoską Jędrzejewska—Valerio, a Francuskami: Rosambert—Henrotin.

Zespół francuski zwyciężył w stosunku 6:4, 6:3, 6:4.

Pogoń — 22 p. 4:1

Lwów, 26. 5. (Pat). Jedyny wczorajszy mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany we Lwowie między Pogonią a 22 p. p. zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:1 (1:1).

Igrzyska olimpijskie nie będą mogły odbyć się w Berlinie

Paryż, 25. 5. (PAT). Dobrze poinformowany sportowy dziennik Paryża „L'Auto” przynosi następującą wiadomość:

— Stosunki pomiędzy Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim a Niemcami, którzy mają być organizatorami igrzysk olimpijskich w roku 1936 (Berlin), stają się coraz bardziej naprężone. Niemcy zamierzają mianowicie powierzyć organizację igrzysk nie Niemieckiemu Komitetowi Olimpijskiemu, lecz — rządowemu komisarzowi sportowemu Rzeszy Niemieckiej.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski stoi na stanowisku, że organizatorem igrzysk może być jedynie Narodowy Komitet Olimpijski, odpowiedzialny za organizację igrzysk przed Komitetem Międzynarodowym. Z tego względu stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie jest dla Międz. Komitetu Olimp. nie do przyjęcia.

W wyniku — Międzynarodowy Komitet podał do wiadomości rządu niemieckiego, że — o ile igrzyska nie będą organizowane przez Niemiecki Komitet Olimpijski, wówczas igrzyska 1936 roku w Niemczech nie będą mogły

Laureat olimpijski w Warszawie

Polski laureat ostatniej Olimpiady w Rzymie, p. Józef Klukowski, po powrocie z Włoch zatrzymał się na krótki pobyt w Warszawie.

P. Klukowski w najbliższym czasie wyjeżdża na stałe do Francji

odbyć się.

Różne

— Kto nie może startować w biegach dla zawodników nielicencjonowanych? Polski Związek Tow. Kolarskich zdecydował, że zawodnicy, którzy zajęli jedno z pierwszych pięciu miejsc w wyścigu dla nielicencjonowanych na szosie, nie mogą startować następnie w innych wyścigach dla nielicencjonowanych na szosie.

— Czeski sędzia na meczu Polska—Belgia. Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Belgia, odbył się mający w stolicy w dniu 4 czerwca br., prowadzony będzie przez znanego sędziego czeskiego p. Cejnara. P. Cejnar znany jest oddawna na boiskach polskich, gdyż prowadził mecze w Krakowie jeszcze przed wojną. Ostatnio sędziował mecz Polska—Rumunia w roku 1931. W kołach piłkarskich posiada opinię doświadczonego i bezstronnego sędziego.

— Polscy piłkarze w Brazylii. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Porto Alegre po paroletniej nieczynności zorganizowało ponownie swoje drużyny piłkarskie i w sezonie bieżącym weźmie udział w tegorocznych zawodach w Brazylii. Z lat poprzednich piłkarze „Sokoła” posiadają 11 zdobytych pucharów.

— Zwycięzca wyścigu w Sztokholmie startować będzie we Lwowie. W skandynawskim wyścigu automobilowym, odbytym wczoraj, zwyciężył norweski kierowca, Björnsted. Jak donosi korespondent PAT., — zwycięzca startować będzie na międzynarodowym wyścigu automobilowym o Grand Prix Lwowa.

Janowski — zwycięzca w biegu „Dziennika Bydgoskiego”

Bydgoszcz, 26. 5. (Pat). W Bydgoszczy odbył się we czwartek doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego” na dystansie 3.000 metrów. Ze zgłoszonych 491 zawodników startowało 192. Zwyciężył Janowski z Warty poznańskiej w 9 min. 56,2 sek., drugie miejsce zajął Schulz z Gwiazdy bydgoskiej, trzecie miejsce zajął Walerjan Hocheisen z „Polonii” bydgoskiej.

Gedanja zremisowała z Ł. K. S.

Łódź, 26. 5. (Pat). Rozegrany dziś w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy Ł. K. S. a Gedanją zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:2). Gedanja zaprezentowała się bardzo korzystnie. Początkowo Ł. K. S. przeważa, a owocem tej przewagi są dwie bramki, zdobyte przez Króla i Aldka. Gedanja wyrównuje przez Piaseckiego i Doleckiego. W drugiej połowie gry Król zdobywa trzecią bramkę dla Ł. K. S., ale na 10 minut przed końcem udaje się Kellerowi wyrównać. Liczna publiczność zgotowała gdańszczanom bardzo serdeczne przyjęcie.

Uniwersytet zwyciężył W. S. H.

Poznań, 26. 5. (Pat). We czwartek odbyły się w Poznaniu doroczne zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Uniwersytetu i W. S. H. Zwyciężył poraz szósty z rzędu Uniwersytet w stosunku 56:45.

Harcerska wyprawa kolarska na Węgry

Główna Kwatera naszych Harcerzy organizuje wyprawę kolarską na IV Jamboree — Międzynarodowy Zlot Skautowy.

Zlot odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia br. w Gődöll pod Budapesztem. Polska wyprawa kolarska przebędzie cały dystans do Gődöll na rowerach. Trasa prowadzi przez najpiękniejsze okolice Słowacji, zamki Orawskie hale Liptowskie, Bańską Bystrycę, Zwoleń itd. W Parkanach i Ostrzyhomiu nastąpi uczczenie pól bitew króla Jana III.

Cała trasa wynosi 740 km. Harcerze przebywać będą dziennie około 90 km. Wyprawa ma charakter propagandowo-krajoznawczy i trwać będzie od 28 lipca do 12 sierpnia włącznie.

Udział wezmą starsi harcerze i członkowie kół przyjaciół. Lista zgłoszeń jest jeszcze otwarta. Prawdopodobnie liczba uczestników przekroczy 100.

Koszt wyprawy wraz z paszportami — około 100 zł na osobę.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% niższe.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Lubna za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mielkiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzyska 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji 3.— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma